

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIANSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

NIECH ZABIERZE GŁOS SEJMU!

Stronnictwa lewicy i centrum zgłosiły wczoraj — na podstawie art. 25 Konstytucji — żądanie do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, by została zwołana sesja nadzwyczajna Sejmu i Senatu. Tekst żądania podajemy tuż obok. *Opozycja demokratyczna* uznaje — zupełnie słusznie — za potrzebne podkreślić z całym naciskiem, że położenie gospodarcze kraju wymaga wyjątkowej pracy ustawodawczej, że „gra polityczna”, prowadzona przez kierowników gabinetu p. Sławka, a polegająca na zapowiedziach wyborczych, połączonych z niewykonaniem tych zapowiedzi i z rozpaczliwą bezradnością wobec kryzysu i jego skutków, — że ta „gra polityczna” nie może trwać bez końca.

Młode Państwo Polskie przeżywa okres bardzo ciężki pod każdym względem. Niezadowolenie mas zatóczyło kręgi szerokie. Rozgoryczenie ogarnęło najliczniejsze i najrozmaitsze koła społeczeństwa. Niepodobna tolerować dłużej stanu rzeczy, przy którym życie polityczne Rzeczypospolitej zamyka się w ciasnych i śmiesznych ramach parady, nadawania orderów, audjencji to na Zamku, to w Belwederze, kawałów demagogicznych prasy rządowej i „wyczynów” bojówek „sanacyjnych”.

Państwo, borykające się z tragiczną naprawdę katastrofą gospodarczą, a nie posiadające normalnie działającej władzy ustawodawczej, takie Państwo nie zdoła wybrnąć z gmatwaniny przeszkód, ani przezwyciężyć ogromnych trudności.

Sejm Rzeczypospolitej ponosi dużą część odpowiedzialności, odpowiedzialności za losy kraju. Odpowiedzialność ta wyrasta i z brzmienia Konstytucji, i z roli dziejowej, jaką dźwiga Przedstawicielstwo Narodowe w niepewnym, powikłanym, „przejściowym” dzisiejszym okresie. Tego faktu nie zmienia żadna demagogia dziennikarska, żadna „igraszka” p. Sławka, żadna „interpretacja” p. Cara. Trzeba więc, by władza ustawodawcza zaczęła w Polsce znowu funkcjonować. Trzeba, by sytuacja wyglądała jasno, by raz wreszcie ustalone zostały drogi dalszego rozwoju Polski.

Musi się skończyć „igranie” z Państwem, równające się „igraniu” z tragedią mas. Polska nie może istnieć przez całe lata, jako „chory” organizm państwowy, zależny od kaprysów i wybrków.

Stronnictwa lewicy i centrum postanowiły uzasadnić wobec Głowy Państwa swoje żądanie zwołania sesji nadzwyczajnej. Uzasadnienie to nie oznacza — rzecz jasna — zamknięcia przedmiotu obrad sesji nadzwyczajnej w granicach „porządku dziennego”, którego nie wolno było nikomu przekroczyć. Stronnictwa wskazują na potrzeby najpilniejsze; w toku prac powstaną zapewne zagadnienia inne jeszcze, i nikt nie zdoła usunąć na stronę zagadnienia najbardziej podstawowego, zagadnienia likwidacji systemu „ukrytej” dyktatury marsz. Józefa Piłsudskiego.

Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej wezwała klasę robotniczą do walki w obronie Sejmu podczas trwania sesji nadzwyczajnej. *Niech zabierze głos Sejm!* I niech głos Sejmu znajdzie w masach mocne, stanowcze echo!..

ZGON TOW. STANISŁAWA POSNERA

Partia nasza, oraz Senat Rzeczypospolitej, okryły się ciężką żałobą. Zmarł po długiej chorobie nasz drogi towarzysz wice-marszałek Senatu, STANISŁAW POSNER.

Jakkolwiek tow. Posner już od szeregu miesięcy niedomagał, nikt nie przypuszczał, że nieubłagana śmierć tak szybko wyrwie Go z naszych szeregów. Łudziłyśmy się, że wyjazd na Południe, podreperuje nadwątłone zdrowie i że tow. Stanisław Posner znowu stanie w szeregach Partii, służąc jej swą głęboką wiedzą.

Niestety, choroba serca czyniła z każdym dniem coraz większe spustoszenia w schorzanym organizmie i w czwartek wieczorem, nieodżałowany nasz towarzysz zgasł w domu swoich serdecznych przyjaciół Niemyskich w Piorunowie pod Lutomią.

Odkładając obszerniejsze omówienie życia i prac tow. Posnera do najbliższego numeru „Robotnika”, dzisiaj podajemy tylko kilka szczegółów biograficznych tego pracowitego żywota najuczynliwszego i najsłabszego człowieka i towarzysza.

Urodzony w roku 1866 w rodzinnym majątku Kucharach, w ziemi płockiej, tow. Posner studiował prawo i nauki społeczne najpierw na uniwersytecie warszawskim, a następnie w Jenie. Od roku 1902 redagował legalny tygodnik demokratyczny „Ogniwo”, skłaniający się sympatjami ku P. P. S. Gdy w krótkim okresie konstytucyjnej wolności r. 1905 pismo zdemaskowało się, jako organ socjalistyczny, zwłaszcza po wiecu „Ogniwa” odbyłym 3-go listopada 1905 r. w Filharmonii, władze rosyjskie uzna-

ły „Ogniwo” za nielegalny organ i tygodnik ten został zamknięty.

Tow. Posner wstąpił do Partii, w której wspólnie z tow. Strugiem pracował w Wydziale Wiejskim. W roku 1906 wybrany został do C. K. R.



W r. 1907 znalazł się na emigracji w Paryżu. Swoje obszerne znajomości w szeregach socjalistycznych i demokratycznych społeczeństwa francuskiego wykorzystuje na rzecz kolonii polskiej na obczyźnie i na rzecz propagandy idei Niepodległości Polski. Cały ciężki okres wojny światowej spędza w Paryżu, gdzie staje się duszą emigracji polskiej.

W roku 1919 wraca do kraju i obejmuje stanowisko naczelnika wydziału prawnego w Ministerstwie Pracy. Po roku opuszcza wszelkie to stanowisko, oddając się w całości w służbę Partii. Zasiada stale ławy „Robotnika” swymi cennymi feljetonami i artykułami, podpisywanymi bądź własnym nazwiskiem, bądź pseudonimem „Henryk Bezmaki”.

W okresie inwazji bolszewickiej pisze szereg feljetonów, podnosząc ducha w klasie robotniczej. Były to arcydzieła kunsztu pisarskiego, świadczące o wielkim talencie tow. Posnera jako publicysty i stylisty.

W roku 1922 wybrany został do pierwszego Senatu odrodzonej Rzplitej Polskiej, w drugim zaś Senacie zostaje wybrany wice-marszałkiem.

Jako wybitny prawnik należał do Komisji kodyfikacyjnej, w której pracach brał bardzo żywy udział.

Samodzielna twórczość naukowa Stanisława Posnera wymaga omówienia osobnego.

Zmarł człowiek wielkiego serca i wielkiego umysłu, duszą i sercem oddany klasie robotniczej i idei demokratycznej, towarzysz szlachetny, dobry i uczynny.

Cześć Pamięci nieodżałowanego Towarzysza!

Wiadomość o zgonie tow. STANISŁAWA POSNERA otrzymaliśmy w czwartek w nocy, dlatego nie została ona zamieszczona we wcześniejszych wydaniach piątkowego „Robotnika”.

POGRZEB STANISŁAWA POSNERA

Pogrzeb tow. Stanisława POSNERA odbędzie się w poniedziałek, dn. 12 maja, w godzinach popołudniowych W WARSZAWIE.

O ścisłej godzinie i o miejscu wyproszczenia zwłok podamy w jutrzejszym numerze „ROBOTNIKA”.

Ciało tow. POSNERA pochowane będzie na cmentarzu ewangelickim.

STRONNICTWA LEWICY I CENTRUM ZAŻĄDAŁY W MYŚL ART. 25 KONSTYTUCJI ZWOŁANIE SESJI NADZWYCAJNEJ SEJMU I SENATU RZPLITEJ TEKST PISMA DO P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ

DO PANA PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ.

Wbrew zapowiedziom obecnego prezesa Rady Ministrów p. Walerego Sławka, nie uznał dotąd Pan Prezydent za wskazane odwołać się drogą nowych wyborów do decyzji kraju w sprawie coraz bardziej pogłębiających się konfliktów pomiędzy większością Parlamentu a dzisiejszym systemem rządzenia. Stałe zaś pogarszanie się stanu gospodarczego Państwa, bezrobocie i nędza ludności wsi i miast wymagają bezwzględnie ustalenia i ujawnienia przez Rząd planu walki z kryzysem, wymagają nietylko zarządzeń administracyjnych, ale przede wszystkim wyjątkowej pracy ustawodawczej, zahamowanej w

Polsce w sposób sztuczny od czterech blisko lat.

Już w toku sesji zwyczajnej rozpoczęte zostały prace Sejmu nad reformą systemu podatkowego, nad rozpatrzeniem zalegających gospodarczych umów międzynarodowych, nad uporządkowaniem gospodarki finansowej Państwa w zakresie kredytów dodatkowych, zamknięć rachunkowych, sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli Państwowej; prace te winny być możliwie rychło doprowadzone do końca.

Nie może też Sejm obecnym, powołany do przeprowadzenia ustawy Konstytucji, przerywać na długie miesiące swej działalności w tej dziedzinie. Oczekują dalszej pracy Sejmu projekty ustaw,

niezbędnych dla organizacji wewnętrznej Państwa i dla potrzeb ludności.

Sejm ponosi — w myśl Konstytucji w zakresie swej kompetencji — odpowiedzialność za losy kraju, zwłaszcza w okresie ciężkiego kryzysu. W poczuciu tej odpowiedzialności i w przekonaniu, że istotne odbycie sesji nadzwyczajnej jest w tych warunkach pierwszorzędną koniecznością państwową, zwracamy się do Pana Prezydenta — na podstawie art. 25 Konstytucji — z żądaniem zwołania w terminie, prawnie przepisany, sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

Warszawa, dnia 9 maja 1930 r.

Następuje 149 podpisów.

Kongres demokratów francuskich

Paryż, 9 maja. (PAT.). W dniu dzisiejszym otwarty zostanie w mieście Angers doroczny kongres stronnictwa zrzeszenia demokratycznego, jednego z najliczniejszych ugrupowań politycznych, stanowiących obecną większość

parlamentarną. Należy do niego 10-ciu ministrów, wchodzących w skład gabinetu Tardieu, m. in. minister Finansów Paweł Reynaud. Obrady będą bardzo ożywione. Referentem będzie prof. Józef Barthelemy, członek Instytutu oraz

poseł Gignoux, redaktor dziennika „La Journée Industrielle”. Jedną z kwestyj, jaka się rzeczy wyłoni się na kongresie, jest sprawa ukonstytuowania stronnictwa centrowego, o którym dużo się mówiło w ostatnich czasach.

Trzęsienie ziemi

Teheran, 9 maja. (PAT.). Miejscowa prasa donosi, iż trzęsienie ziemi, które nawiedziło 5 b. m. po poł. Salmas, spowodowało wielkie zniszczenie. Znaczna część ludności obojuje w polu pod gołym niebem. Silniejsze jeszcze trzęsienie

nie ziemi nastąpiło w nocy. Większość budynków runęła, grzebiąc mieszkańców, pozostałych w mieście. Według obliczeń prasy, ofiarą trzęsienia ziemi padło 2000 osób.

Teheran, 9 maja. (PAT.). Nie otrzymano tu potwierdzenia wiadomości jedne-

go z dzenników amerykańskich, jakoby wskutek trzęsienia ziemi w Urumiyy zginęło 2000 ludzi, stwierdzono jedynie, iż uległy tam zniszczeniu kościoły, budynki misji katolickiej oraz kilka magazynów.

MARSZAŁEK

IGNACY DASZYŃSKI U PREZYDENTA RZPLITEJ

Wczoraj o godz. 5 pp. marszałek Sejmu tow. Ignacy Daszyński udał się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej i złożył mu

żądanie zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu,

podpisane przez 149 posłów stronnictwa lewicy i centrum. Rozmowa marsz. Daszyńskiego z p. Prezydentem trwała około godziny.

KONFERENCJE P. SŁAWKA

P. Sławek, prezes Rady Ministrów, przyjęty był wczoraj przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, poczem odbył rozmowę z p. Gliwicem, urzędującym wice-marszałkiem Senatu.

Podobno obie konferencje miały związek ze sprawą zwołania z inicjatywy poselskiej sesji nadzwyczajnej Sejmu i Senatu.

P. KWIATKOWSKI—MINISTREM PRZEMYSŁU I HANDLU

Wczoraj p. Prezydent Rzeczypospolitej mianował p. Eug. Kwiatkowskiego ministrem przemysłu i handlu.

P. Kwiatkowski pełnił dotychczas w gabinecie p. Sławka funkcję kierownika Ministerjum Przemysłu i Handlu.

INDJE W WALCE O WOLNOŚĆ ROZRUCHY.

Londyn, 9 maja. (PAT.). Według wiadomości, nadchodzących z Bombaju, w Szolapur wybuchły rozruchy, wskutek których zostało zamordowanych 6-ciu policjantów. Tłum oblał natą ciała zamordowanych, poczem je podpalił.

Londyn, 9 maja. (PAT.). Donoszą z News Delhi, iż w środę i czwartek w Szolapur, odległym o 400 klm. od Bombaju, wybuchły poważne rozruchy. W środę wieczorem wielki tłum demonstrantów wystąpił przeciwko spelunkom i szynkom portowym, rozbijając je częściowo. W ciągu tych dwóch dni w Szolapur 25 osób zostało zabitych, a 120 rannych. Policja nie jest w stanie opanować sytuacji. Wezwano posiłki wojskowe. Pułk ks. Yorku marszeruje z Achmednagar do Szolapur.

ARESZTOWANIE.

Lahora, 9 maja. (PAT.). Sekretarz generalny kongresu Gopichand aresztowany został wczoraj pod zarzutem prowadzenia agitacji antyangielskiej.

Berlin, 9 maja. (PAT.). Donoszą z Pury: Ze strony rządowej zaprzeczają wiadomości, jakoby Gandhi przetransportowany został z więzienia Jeroda do Purandhura.

KS. SEIPEL USTĘPUJE ZE STANOWISKA PRZESA AUSTR. CHRZEŚC.-SOCJAL.

Wiedeń, 9 maja. (PAT.). Na odbytym dziś po południu posiedzeniu głównego zarządu stronnictwa chrześcijańsko-socjalnego odczytane zostało pismo ks. Seipela, w którym ponownie oświadcza, iż ze względu na niepomyślny stan zdrowia nadal obstatek przy swej rezygnacji. Jutro odbędzie się posiedzenie rady partijnej stronnictwa, na którym nastąpi wybór nowego prezesa koła chrześcijańsko-socjalnego. Oświadczając, że jedynym kandydatem na to stanowisko jest wicekanclerz i minister Spraw Wojskowych Vaugin.

NAPRĘŻONA SYTUACJA W HISPANII

Perpignan, 9 maja. (PAT.). Aczkolwiek podróżnicy, przybywający z Hiszpanii, twierdzą, iż panuje tam całkowity spokój, jednakże skądinąd donoszą, że granica jest pilnie strzeżona. Dzienniki zagraniczne, kierowane do Hiszpanii, są na granicy poddawane ścisłej cenzurze, te zaś, które podają wiadomości, uznane za tendencyjne, są zatrzymywane.

JUTRO — WYBORY DO SEJMU ŚLĄSKIEGO

Jutro odbędą się wybory do Sejmu Śląskiego.

Klasa robotnicza całej Polski oczekiwać będzie z największą niecierpliwością wyników walki naszych towarzyszy śląskich.

Towarzyszyć im będą życzenia najlepsze nas wszystkich.

NIEZWYKŁE ZAJŚCIE

W dn. 4 maja odbyło się, jak pisaaliśmy, w Łowiczu spotkanie okręgowe Czerwonych Hercezy. Podczas tego spotkania wydarzył się nader przykry i charakterystyczny incydent.

Gdy — mianowicie — gromady harcerskie maszerowały czwórkami z powrotem na dworzec, — p. ppł. Szafranowski usiłował przejść poprzez zwartą kolumnę dziewcząt z Kutna. Kierowniczką gromady tow. Gałązkowa zwróciła p. podpułkownikowi uwagę, że przecież nie można pśuć pochodu; p. Szafranowski odpowiedział gładem obelżywych słów; tow. Wojciechowski zwrócił uwagę p. Szafranowskiego, że takie zachowanie się nie licuje z mundurem oficerskim; p. Szafranowski sięgnął wtedy po rewolwer na... chłopców i dziewczęta. Szcześnie nadbiegło kilku starszych towarzyszy, a wtedy p. Szafranowski oddał się szybko. Robił wrażenie kogoś, kto znajduje się w stanie silnego podniecenia.

Oficer, sięgający po rewolwer w wywołanym przez siebie zatargu z harcerkami, — to fakt doprawdy niesłychany nawet w krajach, nawykłych do przywilejów wojskowych!

Stanisław Dubois
poseł na Sejm.

NOWA KSIĄŻKA MARJANA PORCZAKA

„DYKTATOR JOZEF PIŁSUDSKI I PIŁSUDCZYCY”

Tow. Marjan PORCZAK, autor szeregu prac niezmiennie popularnych pośród kół robotniczych, ogłosił nową książkę p. t.

„DYKTATOR JÓZEF PIŁSUDSKI I PIŁSUDCZYCY”

Książka poprzedzona jest przedmową BOLESŁAWA LIMANOWSKIEGO.

Pracę tow. PORCZAKA omówimy w dniach najbliższych szczegółowiej; na być ją można w

KSIEGARNI ROBOTNICZEJ,
Warszawa, Warecka 9.



1 MAJ w POLSCE

Olbrzymie manifestacje ludu pracującego Przeciwko dyktaturze! W obronie demokracji!

1 MAJ NA POMORZU I POZNAŃSKIEM

WSZĘDZIE ODBYŁY SIĘ UROCZyste POCHODY I WIECE

W poprzednich numerach „Robotnika” zamieściliśmy korespondencje o obchodach pierwszomajowych w Poznaniu i Bydgoszczy. Poniżej podajemy wiadomości, otrzymane z innych większych ośrodków w Poznaniu i na Pomorzu:

GDYNIA.

PIERWSZA SOCJALISTYCZNA MANIFESTACJA MAJOWA.

Poraz pierwszy wystąpiła masowo w dn. 1 maja proletariacka Gdynia, dla manifestowania swych uczuć solidarności z Proletariatem Polski i całego świata. Praca zamarała w całym porcie. Już od wczesnego ranka tłumy robotnicze zbierały się przed lokalem Z. Z. T. na przeciwko Kolonii Rybackiej, gdzie do kilkutyśięcnej masy robotniczej przemówił przybyły z Grudziądza sekretarz K. C. Z. Z., tow. Guziołek, witany owacyjnie przez marynarzy i robotników portowych.

Następnie uformował się pochód, który ze sztandarem P. P. S. i szeregiem transparentów przeszedł głównymi ulicami miasta, z pieśniami robotniczymi na ustach.

Po powrocie do Kolonii Rybackiej, utworzył zgromadzenie, w obecności zgórą 4000 robotników — tow. Guziołek.

Zasadniczy referat o sytuacji wygłosił tow. Wojewoda.

Zastępca starosty grodzkiego, p. Kowalski, chciał przerwać przemówienie, ale entuzjazm zgromadzonych, wyrażających swoją bezwzględna solidarność z wywodami tow. Wojewody, powstrzymał go, że nie wolno prowokować robotników. Przemówienie tow. Wojewody przyjęło zebrani burzą oklasków, poczem uchwalili jednomyślnie rezolucję K. K. W. P. P. S. odczytaną przez tow. Piekarkę, wśród okrzyków na rzecz P. P. S. i Związków Klasowych.

„Sanacja” gdyńska doznała wielkiego rozczarowania w dniu 1 maja, widząc manifestację robotników gdyńskich.

WSPANIAŁY PRZEBIEG ŚWIĘTA 1-GO MAJA W GRUDZIĄDZU.

Już o godzinie 4-tej popoł. zaczął się załudniać obszerny plac nad Wisłą — przy porcie. Zewsząd zaczęły się zbierać grupy tutejszych robotników. Między innymi przybyli towarzysze z Mniszka — z orkiestrą i 2 sztandarami.

Do zebranych około 4000 ludzi, krótko przemówił tow. Schulz, poczem poczęto formować pochód w którym liczbą uczestników wciąż wzrastała, aż do 5—6 tysięcy.

Tak wspaniałej socjalistycznej manifestacji Grudziądza jeszcze nie widział.

Na Rynku przemówił do zgromadzonych tow. poseł Grylowski, wśród oklasków i okrzyków na cześć socjalizmu i przeciw obecnemu Rządowi. Rezolucję majową uchwalono jednomyślnie, poczem pochód ruszył do ogrodu „Tivoli”, gdzie go tow. dr. Pehr rozwiązał.

Następnie odbyła się wspaniała akademja w sali „Tivoli”.

TCZEW.

Odbыл się imponujący wiec PPS. w Tczewie. Hala Pomorska była wypełniona po brzegi. Zebrani wysłuchali w poważnym skupieniu referatu tow. Wojewody. Wiek zakończono uchwaleniem rezolucji K. K. W. i odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru”, poczem uformował się pochód, który z orkiestrą i sztandarem na czele wyruszył do lokalu ZZK.

Zarówno podczas wiecu, jak i w pochodzie, porządek nie został niczym zakłócony.

OKRĘG BYDGOSKI.

W Inowrocławiu na Targowisku do przesłó dwutyśięcnej rzeszy przemawiali: towarzysze poseł Matuszewski i sekr. Klimaszewski. Licznemu pochodowi, który, na czele z orkiestrą, przeszedł główne ulice miasta, towarzyszyły tysiące robotników.

Przy ul. Florjana uczczono pamięć poległych towarzyszy w demonstracji w roku 1926.

Na starym Rynku po odśpiewaniu Czerwonego Sztandaru tow. Kiebasiewicz, sekr. Zw. Zaw. Rob. Rol., rozwiązał pochód.

W Kruszwicy wysłuchano referatu o 1-m Maja pod gołym niebem tow. Derzińskiego, sekr. okr. Zw. Rob. Przem. Drzewnego w Bydgoszczy. Rezolucję przyjęto jednomyślnie. Według opinii władz, w obchodzie brało udział z górą 2500 osób.

W Solcu i Nakle obchód 1-go Maja był o wiele liczniejszy, jak w latach poprzednich, a w święcie n. W. uroczystość wypadła nadzwyczaj imponująco. Masowy wiec pod gołym niebem, na którym referował tow. Pasternak, sekr. Zw. Zaw. Rob. Rol. z Bydgoszczy, poprzedzony był koncertem orkiestry i popisami chóru robotniczego. W pochodzie brały udział dosłownie tłumy. Rezolucję majową jednomyślnie przyjęto.

CHOJNICE.

Klasa robotnicza Chojnic szczególnie licznie obchodziła swe święto w bież. roku. Do tłumnie zgromadzonych w salach Hotelu Centralnego przemawiał sekr. t. Guziołek. Po jednomyślnym uchwaleniu rezolucji CKW. PPS. wyruszył tłumny pochód z dwoma sztandarami i przeszedł, przy dźwiękach orkiestry, głównymi ulicami miasta. Wzorowy porządek utrzymywała milicja partyjna.

Przed rozwiązaniem pochodu zabrał jeszcze raz głos t. Guziołek. Przeciwko rządowi pułkowników zaprotestowały z górą 2000 rzesze zgromadzonych, dając wyraz niezłomnej woli walki o demokrację.

Nie podobało się to kilku policjantom, którzy usiłowali ściągnąć tow. Guziołka z trybunu, a gdy się to im nie udało, rzucił się jeden z nich na robotników. Dzięki zdecydowanej i energicznej postawie milicji partyjnej, przywrócono spokój.

CHELMŻA.

Tłumny wiec pierwszomajowy zgalił tow. Meszyński, poczem tow. Dybowski z Torunia referował o znaczeniu święta 1 maja. Przemówienie przyjęto owacyjnie.

Rezolucję 1-szo majową zgromadzeni uchwalili jednomyślnie, wśród owacji na cześć P. P. S. i burzliwych okrzyków: „Precz z dyktaturą”, „Niech żyje demokracja”.

TORUN.

Zgromadził się wielotysięczny tłum w parku Wiktorja, skąd, po krótkim przemówieniu przewodniczącego miejscowej organizacji, tow. Pohla, zebrane tłumy ruszyły pochodem z muzyką przez główne ulice miasta. Niesiono sztandary: miejscowego Komitetu PPS., Rady Związków Zawodowych, Kolejarzy, Wolnych Związków, nowoufundowany Zw. Zawod. Transportowców, oraz 15 transparentów.

Na transparentach widniały hasła: Precz z dyktaturą Piłsudskiego! Chce my żyć, a nie konać z głodu!

Pochód trwał około godziny.

Wśród demonstrujących można było zauważyć robotników bosych, których wygląd wymownie świadczył o nędzy, w jakiej żyją w czasach rządów i „radosnej twórczości sanacji”.

Porządku pilnowała milicja P. P. S. Po pochodzie uczestnicy manifestacji, w liczbie około 2 tysięcy, ponownie

zgromadzili się w parku Wiktorja. Do zgromadzonego tłumy przemawiał tow. ławnik Baryka.

Rezolucja 1-majowa została przyjęta jednomyślnie wśród grzmiących oklasków i okrzyków na cześć naszej partii. Jak nikt i śmiesznie wyglądała BBS. W sali „Jakóbka” zebrało się kilkudziesięciu miejscowych BBS-owców, którzy swoją uroczystość 1-majową odbyli przy szczelnie zamkniętych drzwiach i oknach.

BANIOCHA I JEZIORNA

W Baniosze około godz. 9-ej rano zebrał się w liczbie stu kilkudziesięciu robotnicy (a raczej bezrobotni) strycharze. Do zebranych przemówił tow. Godłowski, poczem uformował się pochód z czerwonym sztandarem Zw. Zaw. Rob. Strycharzy i kilkoma transparentami na czele, który wśród śpiewów, ruszył do odległej o kilka kilometrów Jeziornej.

Jednocześnie w Jeziornej zebrał się przeszło tysiącnie tłum robotników, do którego przemówił tow. Jankowski. Następnie w kierunku fabryki (papierni) ruszył pochód z orkiestrą robotniczą, sztandarem Zw. Zaw. Rob. Przem. Papierni i licznymi transparentami. Po drodze przyłączyli się robotnicy strycharze z Baniochy. Na boisku sportowym przy fabryce, odbył się wiec przy udziale przeszło półtora tysiąca osób (t. j. o wiele liczniej niż w latach ubiegłych). Do zgromadzonych przemówił ponownie tow. Godłowski.

**

Na wszystkich wiecach uchwalono z największym zapalem rezolucję K. K. W. P. P. S., wśród niemiłkających okrzyków przeciw dyktaturze i na cześć demokracji.

WOŁOMIN

Z pod lokalu partyjnego pochód udał się na rynek, gdzie odbyło się tłumne zgromadzenie liczące z górą 1200 osób. W zgromadzeniu wzięli udział zarówno robotnicy, jak i chłopcy z okolicznych wiosek. Przemawiali tow. Piatkowski, Walentyńczyk i Kopankiewicz, poczem zgromadzeni udali się pochodem przed lokal miejscowej Kasy Chorych, gdzie tow. Walentyńczyk wygłosił zebranym gospodarkę ministra Prysto-ra i jego komisarzy w Kasach Chorych.

Pochód został rozwiązany przed lokalem partyjnym, gdzie wygłosił przemówienie przedstawiciel młodzieży turowej, tow. To-bolski.

Zarówno pochód jak i zgromadzenie były znacznie liczniejsze niż w roku ubiegłym, bo bezrobotni nie próbowali nawet organizować jakichkolwiek wystąpień.

SOCJALIZM I DEMOKRACJA NA ŁOTWIE

Ryga, w maju 1930 r.

SKUTKI ROZŁAMU W ŁOTEWSKIEJ S.D. I ICH POUCAJĄCA WYMOWA— ŚWIĘTO MAJOWE NA ŁOTWIE. SEKCJA POLSKA ŁOTEWSKIEJ S.D.— STOSUNEK OPINII ŁOTEWSKIEJ DO POLSKI — STABILIZACJA DEMOKRATYCZNEGO USTROJU NA ŁOTWIE.

Socjalizm na Łotwie przedstawiał zawsze ogromną siłę, a na większym jego ośrodkami były dwa miasta portowe: Ryga i Libawa. Ryga była jednym z największych „okien” Rosji carskiej na Europę. Był to jeden z głównych punktów eksportowych. Szło tedy zboże i inne plody bogatej Ukrainy, szły produkty Donieckiego Zagłębia. I Libawa nie była zamierającym miastem, jakim się stało od chwili, gdy Litwini zamknęli granicę polsko-łotewską, szkodząc w ten sposób nie tylko nam, ale i sobie i swym pobratymcom Łotyszom. Kolej Libawa — Roumy odgrywała taką samą rolę w eksporcie rosyjskim przez kraje nadbałtyckie, jaka nieco bardziej na północ przypadała kolei ryzyko-orkłowskiej.

Po wojnie Ryga i Libawa stać się miały ośrodkami nietyle szczyptę eksportu małej republiki łotewskiej ile tranzytu produktów i towarów Rosji Sowieckiej. W miarę upadku życia gospodarczego Rosji nadzieje te zawodziły coraz bardziej. Ryga przeżywała największe trudności, i przemysł łotewski na potrzeby własnego kraju zaczął się w niej rozwijać jako tako. Gorzej było z Libawą, skazaną na życie nienormalne i szlachne.

Socjalizm jednak i po wojnie rozwijał się na Łotwie bardzo pomyślnie, nie ograniczając się wyłącznie do większych miast, lecz zdobywając ogromną popularność wśród chłopów oczekujących szybkiej realizacji reformy rolnej, popu-

larnej w tym kraju nie tylko u warstw ludowych, gdyż chodziło o wywłaszczenie śmiertelnego wroga Łotyszów-baronów i szlachty niemieckiej.

Tem się tłumaczy, że zarówno przy wyborach do konstytuancy jak i przy następnych wyborach sejmowych odbywających się nie tak, jak u nas, co 5 lat, lecz co 3 lata, socjaliści zdobyli dużą ilość mandatów, a mianowicie od 30 do 40 na ogólną liczbę 100 posłów.

Normalnemu rozwojowi partii zaszkodził rozłam, wywołany w 1921 r. przez „prawicowe” skrzydło partii, niezadowolone z ogólnej taktyki partyjnej, uznawanej przez malkontentów za zbyt mało „narodową”. Rozdzielił się wówczas socjaliści na dwie partje, tj. większość socjalistów (lińnicki) i mniejszościowców (mazinicki). Do mniejszościowców, t. j. rozłamowców, należeli, między innymi, późniejszy premier M. Skujewicki i były wiceminister spraw zagranicznych Salnais.

W partji pozostali najwybitniejsi jej przywódcy, jak Cielsens, Menders, P. Kalnins, Wesmanis, redaktor Elias, poeta Rainis (niedawno zmarły). Wbrew twierdzeniu prawicowych opozycjonistów że partja „komunizuje”, socjaliści umieli utrzymać wbrew komunistom, swój stan posiadania, i zdolali zachować czystość programu socjalistycznego, zarówno jak taktyki, przychylniej dla proletariatu innych narodowości, wchodzących w skład Łotwy.

Już najbliższe po rozłamie wybory po-

kazywały, że proletariacki łotewski stoi po stronie partji, nie zaś „rozłamowców”. Przy wyborach 1922 r. „mniejszościowcy” otrzymali 7 mandatów, podczas gdy partja — aż 31. W wyborach 1925 roku „mniejszościowcy” otrzymali już tylko 5 mandatów, a w 1928 roku — zaledwie 2, podczas gdy liczba głosów oddanych na partję socjalistyczną („większościowców”), bynajmniej nie zmalała.

Przy takiej sytuacji musiał nastąpić odważna oczekiwany ostatni akt. Frakcjonści wyrzekli się oficjalnie miana socjalistów i programu socjalistycznego, z którym już od dłuższego czasu nie mieli wiele wspólnego i połączyli się w jeden obóz z jedną z partji drobnomieszczańskich.

Taki bywa zwykły los rozłamowców... Dla ścisłości dodać tu jeszcze należy, że podobieństwo do stosunków w Polsce nie jest tu całkowite, gdyż „mniejszościowcom” nie powstała w głowie myśl o hołdowaniu zasadom faszystwu i nie tworzyli nigdy bojówek pałkarskich dla przelewania krwi bratniej.

Siła socjalizmu łotewskiego daje się dostrzec nie tylko w liczbie związków zawodowych i organizacji politycznych i kulturalnych. Widzieć ją można i w dziejach majowego święta. Na Łotwie dzień 1 maja nie jest wyłącznie świętem robotniczym. Ponieważ 10 lat temu w dniu 1 maja 1920 roku, nastąpiło otwarcie konstytuancy łotewskiej ogłoszone ten dzień za łotewskie święto narodowe. Świętuje zatem w tym dniu i burżuazja i proletariacki. Ma to swoje dobre strony, gdyż robotnicy nie spotykają przeszkód przy wstrzymaniu się od pracy, lecz charakter święta robotniczego dzień ten w dużym stopniu utracił, zwłaszcza w pierwszych latach po zdobyciu niepodległości, gdy marzono jeszcze o dyktaturach wojskowych i o zamachach stanu, gdy burżuazja u-

rzadzała swe pochody, a młodzież faszystowska próbowała czasami mieć spokój święta robotniczego urządzając nawet napady na pochody socjalistyczne.

Dziś to wszystko należy do przeszłości. Burżuazja ogranicza się do nabożeństw oficjalnych, a socjalistyczne pochody wzrastają licznie z rokiem każdym.

Wzrastają również i autonomiczne organizacje socjalistycznych mniejszości narodowych. Należy do nich i sekcja polska, z ruchliwym tow. Wiśniewskim na czele. Ma ona swoje oddziały w Rydze, Libawie i wielu miastach Łatgalii. Socjaliści polscy nie ograniczają się wyłącznie do działalności na terenie własnej organizacji, lecz pracują czynnie i w innych organizacjach polskich, nie mających charakteru klasowego, a w szczególności w stowarzyszeniach kulturalnych. Sekcja ta jest otoczona przez socjalną demokrację łotewską stałą opieką.

Jak z powyższego widać, stosunek socjalistów łotewskich do polskiego proletariatu, zamieszkałego na terenie Łotwy, jest życzliwy. Czy życzliwy jest również dla Polski? Różne istnieją w tej sprawie opinie. Są tacy, którzy opierają się na ostatnich ostrych wystąpieniach tow. Cielsensa w komisji sejmowej, dowodząc, że socjalna demokracja łotewska „nienawidzi” Polski. Pozostawiając na uboczu kwestię właściwości lub niewłaściwości zwrotów tego czy innego działacza parlamentarnego łotewskiego stwierdzić należy że stosunek socjalistów łotewskich do Państwa Polskiego jest ściśle zależnym od charakteru rządów w Polsce. Z każdym rządem demokratycznym pragną socjaliści iść ręką w rękę, zaś do rządów, pozostających z obozem demokratycznym własnego kraju na stopie wojennej, zaufania nie mają.

Nie jest to chyba specyficzna właściwość łotewska. Pod tym względem nie różnią się socjaliści łotewscy od socjalistów całego świata. Tak np. socjaliści wszystkich krajów inaczej odnoszą się do rządów MacDonalda, niż do rządu Balfoura, co nie przeszkadza im oceniać obiektywnie tych pierwiastków europejskiej polityki zagranicznej, które mają charakter stały i nie ulegają zmianie przy upadku rządów. Również i Łotysze pewne stałe zasady polskiej polityki zagranicznej umieją cenić. Od nas samych, a zwłaszcza od ułożenia się sytuacji wewnętrznej w kraju będzie zależało, aby w pokojowość naszej polityki zagranicznej i w stałość stosunków w Polsce wszędzie za granicą uwierzone.

Gdzie jak gdzie, ale na Łotwie do ustabilizowania stosunków wewnętrznych niewątpliwie doszło. Wszystkie próby zamachu stanu całkowicie zawiódły i nigdy się nie powtórza, bo każdy rozumie, że nie znalazłyby one najmniejszego poparcia w żadnej warości społecznej Łotwy. Demokratyczny ustroj młodej republiki łotewskiej przetrwał próbę ognia. Pewne niedomaganie parlamentarnego ustroju leczy czas i wzrastające z rokiem każdym wyrobienie konstytucyjne społeczeństwa. Jak w krajach skandynawskich tak i na Łotwie żaden inny ustroj, oprócz parlamentarnego nie wydaje się możliwym.

Czyż można się wobec tego dziwić, że nie wszystko, co się u nas dzieje, budzi zachwyt w naszych północnych sąsiadach?

J. Krz.

PO ZGONIE STANISŁAWA POSNERA

Zgon tow. Stanisława Posnera wywołał żal serdeczny nie tylko w szeregach Polskiej Partii Socjalistycznej, ale również w najszerszych kołach społeczeństwa, związanych z ideałami demokracji i wolności.

Na ręce Prezydium Z. P. P. S., którego wice-prezesem był tow. Posner, złożyli wyrazy współczucia: Prezydium „Wyzwolenia”, Prezydium Str. Chłopskiego, Prezydium P. S. L. „Piaś”, Prezydium N. P. R., Prezydium Chrześcijańskiej Demokracji, Prezydium Związku Syndykatów Dziennikarzy Polskich, Prezydium Klubu Sprawozdawców Parlamentarnych, pos. M. Malinowski, pos. J. Woźnicki, sen. T. Nocznicki, sen. Jan Szewski; otrzymaliśmy depesze od tow. W. Czyży, wice-prezydenta m. Wilna, St. Strońskiego, Al. Lednickiego, Bol. Roszkowskiego, Ant. Kordowskiego.

Otrzymałmy też depeszę bardzo serdeczną od Komitetu Wykonawczego socjalistycznej emigracji litewskiej.

SPÓŹNIONE ZABIEGI

Na naradzie z udziałem przedstawicieli sfer gospodarczych u min. Kwiatkowskiego znowu mówiono o ruchu budowlanym, jako o tym czynniku, który ma znakomicie wpływać na poprawę położenia gospodarczego. Ponieważ bez pieniędzy trudno budować, więc Bank Gospodarstwa Krajowego — według sprawozdań z przebiegu narady — ma prawo robić jakieś zabiegi koło stworzenia kredytu na cele budowlane jeszcze w bieżącym sezonie.

Wszystko to jest bardzo piękne i ładne i wcale nie należy wątpić, że Bank Gosp. Kraj. istotnie czyni kroki. celem uruchomienia kredytów budowlanych. Jeden tylko szczegół zdaje się być bardzo wątpliwy, mianowicie, czy uda się uruchomić roboty w bieżącym sezonie. Mielśmy w tym roku wyjątkowo pogodny marzec, ciepły kwiecień, a obecnie jesteśmy prawie w połowie maja. Niemal dwa i pół miesiąca sezonu budowlanego już utracone zostały bezpowrotnie, a jeszcze jesteśmy w okresie „zabiegów” i to zabiegów nie bezpośrednio zmierzających do uruchomienia robót, lecz dopiero na wytworzenie kredytów.

Zapytujemy, czy „zabiegi” te nie są już obecnie mocno spóźnione i czy narada u p. ministra Kwiatkowskiego nie miała na celu tylko uspokojenie sfer gospodarczych, które coraz częściej i coraz zgłośniej zaczynają wyrażać swe niezadowolenie?

ZAPROTESTOWANE WEKSELE W BANKU POLSKIM

Według ostatnich zestawień zaprotestowano w Banku Polskim w kwietniu 49.776 weksli na sumę zł. 15.449.000. Ogółem zdyskontowano w Banku Polskim w centrali i oddziałach w m. kwietniu 353.500 weksli na sumę 266.252.000 zł. Odsetek weksli zaprotestowanych był w kwietniu niższy niż w marcu i wyniósł — jak donosiliśmy — ogółem 5,80 proc. (Press).

P. ŁOKIETEK—PREZESEM

Istnieje w Warszawie Związek Administratorów Domów, który ma na celu obronę interesów administratorów i rządów domów przed wyżyskiem kamieniczników.

Nie wiemy jak to się stało, ale na pewnego czasu przewodniczącym związku tego jest sławny p. Łokietek z B. B. S., „komendant” bojkówkarzy p. Jaworowskiego.

Jak nas informowali członkowie związku, powołanie p. Łokietka na to stanowisko przeprowadzili ci administratorzy, którzy spodziewają się po Łokietku, że będzie on postrachem i bieżym bożym na kamieniczników, a wcale im do głowy przyszło nie może, że pewnego pięknego poranku p. Łokietek może „wykiwać” administratorów tak, jak B. B. S. już „wykiwał” czołków i innych ludzi pracy...

To pewna, że związek administratorów — jeżeli chodzi o dawanie — nie prześledzi związku właścicieli nieruchomości...

Jedynie ulgowe przedstawienie 100% filmu dźwiękowego w kolorach naturalnych „RIO-RITA” w kinie „SPLENDID”, Senatorska 29.

Tow. Kursów Wieczornych dla robotników urzęduje jutro o godz. 12-iej w południe ulgowy senas filmu dźwiękowego „Rio Rita” w kolorach naturalnych w kinie „Splendid”, Senatorska 29.

Bilety w cenie 80 gr. i 1 złotego do nabycia w bibliotece „Renesans” Karmelicka 30, w kooperatywie Praca, Pawia 1, w szkołach wieczornych przy ul. Muranowskiej 16 oraz Twarda 22, oraz przy kasie od godz. 10—12 przed południem.

STANISŁAW POSNER

(HENRYK BEZMASKI)

Członek Redakcji „Robotnika”

Nieodżałowany Przyjaciół i Towarzysz

Wierny przez całe życie Idei Socjalizmu,
Idei Wolności.

Niezmordowany uczestnik pracy Niepo-
dległościowej.

Zmarł w dniu 8 maja 1930 r. po życiu,
pełnem trudu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
„ROBOTNIKA”

PO DŁUGIEJ, WYTRWAŁEJ WALCE ZABEZPIECZENIE EMERYTALNE PRACOWNIKÓW MIEJSKICH WARSZAWY

W GĄSZCZU RÓŻNYCH PRZEPISÓW.

Pracownicy miejscy w Warszawie, tak jak i w innych miastach, bardzo dotkliwie odczuwają brak statutu emerytalnego. Chodzi tu o los ich samych, gdy nadejdzie starość, czy inni przyczynami wywołana niezdolność do pracy, — o los ich rodzin, gdy żywiciel przestaje zarabiać lub umiera. Ta samo troska, szczególnie ostatnimi czasy spotęgowana, trapi najszerze masy pracujące w Polsce, pozbawione ubezpieczenia na starość, którem dla wielu kategorii pracowników, a wśród nich i miejskich — winien być statut emerytalny.

Od pierwszych chwil swego istnienia, klasowe organizacje zawodowe walczyły i walczą o to ubezpieczenie. Niestety, dotychczas jeszcze znajduje się ono dla pracowników miejskich stolicy w sferze projektu. Istnieje mnóstwo różnych przepisów i rozporządzeń, dotyczących niektórych kategorii pracowników, ale jedynym widocznym ich rezultatem jest z jednej strony — nieopisany w tych sprawach chaos, z drugiej — nieuzasadnione, całkowite czy częściowe pozbawienie pracowników należnej im pensji emerytalnej.

STARANIA PRACOWNIKÓW I DOTYCHCZASOWE PROJEKTY.

Związek Prac. Komun. i Inst. Użytk. Publ. w Polsce nie ustawał w wysiłkach dla usunięcia tego stanu rzeczy. Wiadomo jednak, co to znaczy dla pracownika — mieć do czynienia z dawnym czy obecnym Magistratem, a tak samo, i z większością obecnej Rady Miejskiej stolicy. Kilka projektów przedstawionych przez Magistrat nie zasługiwały nawet na poważne traktowanie, tak dalece nie odpowiadały elementarnym pojęciom o słusznosci i sprawiedliwości wobec ludzi, tracących swe zdrowie i siły w ciężkiej pracy dla samorządu. Tyle się pracownicy doczekali z łaski magistrackich dygnitarzy z pp. Jaworowskim, Szpołtńskim, Piłackim na czele. A jednocześnie znane są szczerze „względy” rządców miasta dla klas posiadających, no i dla samych np. członków Magistratu.

MAGISTRACKIE KAWAŁY W MINISTERYJALNYCH RAMACH.

Wreszcie Min. Spraw Wewn. opracowało „ramowy” statut emerytalny dla pracowników samorządowych. W tym projekcie również nie

uwzględnili, niestety, czynniki rządowe większości postulatów wysuwanych przez Z. P. K. i I. U. P. Magistrat warszawski przystosował go do miejscowych warunków i potrzeb w taki sposób, że np. „zapomniał” o strażakach i ich niebezpiecznej pracy. Ławnikiem straży ogniowej jest B. B. S.-owiec, p. Piłacki. Ogółem zaś „przystosowanie” wywołało powódz poprawek do projektu ze strony klasowej organizacji oraz żądania usunięcia szeregu paragrafów i wstawienia nowych. W sumie, połowa postanowień statutu, postanowień zasadniczych, najważniejszych wymagała gruntownych przeróbek. Poza przytoczonym przykładem zle-

ZRZESZENIE PRAWNIKÓW SOCJALISTÓW W POLSCE

Na odbytem ostatnio zebraniu Warszawskich członków Zrzeszenia wybrano nowy tymczasowy zarząd w składzie następującym: Prezes honorowy: tow. Stanisław Posner, prezes: tow. adwokat Herman Lieberman, członkowie Zarządu: t. t. adwokaci Stanisław Benkel, Józef Bloch, Józef Stopnicki, Sekretarz: tow. adw. Józef Litauer. Nowo wybrany zarząd złożył statut Zrzeszenia władzom do rejestracji.

Postanowiono odbyć Zjazd pracowników socjalistów z całej Polski podczas Kongresu partynijedno jesienią 1930, do tego zaś czasu między innymi uchwalono przeprowadzić rejestrację członków z całej Polski.

Wszelkie zgłoszenia i informacje pod adresem tow. J. Litauera, Warszawa, Marszałkowska 81.

WESOŁY KĄCIK POCHWAŁA „SANACJI”.

Przy czarnej kawie u Loursa rozmawiają dwaj przedstawiciele t. zw. sfer gospodarczych.

A.: — A to mnie te rządy sanacyjne ubrały, że już wkrótce będę nago chodził.

B.: — Mnie to dopiero postawiły na nogi. Dawniej jeździłem własnym autem, a teraz muszę pieszo chodzić.

W URZĘDZIE.

— Ile lat pan sobie liczy?

— Czterdzieści dwa lata życia i cztery lata „sanacji”.

— Czemu pan wyodrębnia te cztery lata?

— Alboż to było życie?

kcwawienia pracy strażaków, trzeba dodać, że projekt w magistrackiej szacie wyłączał z pod działania statutu pracowników niektórych przedsiębiorstw miejskich (np. tramwaje). To wystarczy dla oceny niedorzeczności magistrackich pomysłów i życiowości bebesowsko — „sanacyjnych” i endeckich dygnitarzy dla pracowników.

O najważniejszych zasadach projektu pokrótce już donosiliśmy pismami, informowane przez ratuszową propagandę w sposób ukrywający troskliwość — kardynalne wady statutu. Nie będziemy przeto zasad tych jeszcze raz wyszczęślić, tembardziej, skoro już wyżej daliśmy próbkę ożywiającego ich twórców ducha. Najbardziej zainteresowani — sami pracownicy — zapoznali się już z treścią projektu i koniecznych w nim zmian.

Obecnie Magistrat rozważa zgłoszone poprawki. O ile nam wiadomo, z kilkudziesięciu uznał za słuszne i zaakceptował dotychczas tylko... dwie. Jest to też miarą jego stosunku do tych zagadnień, do podstawowych potrzeb i żądań pracowników. Reszta nie zyskała widać przychylnej aprobaty.

KTORA RADA UCHWALI?

Po ukończeniu rozważań statut przesłany będzie na Radę Miejską do uchwalenia. Od dalszych losów Rady zależy tedy los statutu, a więc i pracowników. Jeśli obecna Rada Miejska bezprawnie będzie utrzymać na przy życiu jeszcze przez jakiś czas, to nic nie będzie stało na przeszkodzie szybkiemu uchwaleniu statutu, chyba p. prezes, Jaworowski, który układa porządek dzienny posiedzeń. Jeśli jednak i z tej strony projekt nie napotka specjalnych trudności, w rodzaju złego humoru czy niechęci p. prezesa, to trzeba pamiętać, że z magistrackich rozważań projekt wyjdzie w postaci mocno krzywdzącej pracowników. Klub radnych P. P. S. uczyni wszystko, by nadać mu kształty czyniące zadość sprawiedliwości. Niestety, większość Rady ma oblicze znane, antyrobotnicze. Dlatego, jeśli prawu stanie się zadość i obecna Rada Miejska będzie w najbliższych dniach rozwiązała, interesy pracowników w kwestjach emerytalnych mogą na tem zyskać, mimo kilkotygodniowej zwłoki, bo nowe wybory muszą zmienić dotychczasowy charakter samorządu warszawskiego: z antyrobotniczego, na robotniczy, socjalistyczny. M.

PRZEGLĄD PRASY

Co robi Rząd?

Dwa dzienniki zastanawiają się, co zrobi Rząd wobec wniosku zwolnienia sesji sejmowej, zgłaszanego przez Centrolew. „Naprzód” pisze:

„Decyzja musi zapadć prędko, gdyż termin na zwolnienie sesji trwa tylko 14 dni. A tymczasem dowiadujemy się, że rząd zajmuje się — ważnymi wprawdzie — sprawami gospodarczymi, które właśnie mają być przedmiotem obrad żądanej sesji. Byłoby nonsensem, także ze stanowiska rządowego, gdyby w tej sprawie, której rząd tak późno zaczyna się poświęcać, nie dopuszczono do głosu Sejmu, który przecież zna lepiej i w każdym razie obiektywniej położenie i środki przeciwdziałania, aniżeli rząd jednostronnie informowany i ze względu na dochody państwowe zainteresowany”.

Następnie „Naprzód” udowadnia, że zgłoszenie wniosku nieufności do rządu p. Ślaska, albo wzięcie pod obrady sprawy Czechowicza nie może stanąć na przeszkodzie pracy Sejmu, który ma prawo i obowiązek występować z jednym i drugim, a gdyby mu tego prawa odmówiono, toby rząd przywłaszczył sobie prawo kontroli nad Sejmem, czyli przewróciłby do góry nogami porządek konstytucyjny. „Naprzód” kończy artykuł słowami:

„Sanacja wskutek swych błędów i zaniedbań przestała być groźną i nikt nie wątpi, że gra jej z Sejmem skończy się jej klęską. Na to właśnie, jesteśmy o tem silnie przekonani, się zanosi”.

„Gazeta Warszawska” stwierdza, że zapowiedź zwolnienia sesji sejmowej „wywrała sfery rządowe z wiosennej zadumy. Ożywienie na całej linii”. Później organ endecki opisuje kolejno wyścigi „radosnej twórczości” w Rządzie, opracowującym gorączkowo cały szereg ustaw:

„Centrolew... ani się spodziewał, że będzie odrazu zdystansowany przez rząd. Naturalnie że zdystansowany bo z pewnością nie pomyślał o odszkodowaniach wojennych ani nie pamiętał o zapewnieniu „endemkom” reprezentacji w lwowskiej radzie miejskiej.

Rząd odmłodził i nietylko staje do walki z centrolewem, ale nawet prowadzi towarzyskie mecze między sobą. Nie wiadomo, kto ostatecznie będzie górą, czy p. Ślasek z kawką, czy p. Kwiatkowski z herbatką, czy p. Matuzewski z polisami asekuracyjnymi?”

Ala organ endecki nie wierzy w skuteczność tych wysiłków rządowych. Były już przecież podobne próby w r. 1927:

„Wszak to całe ożywienie, te piękne plany, to nie innego, jak nowy epizod w rozgrywe o władzę, o utrzymanie się przy niej. Chęć utrzymania w ręku władzy za wszelką cenę jest tym środkiem, który chwilowo pobudza do energii obóz rządowy wtedy, gdy grozi mu atak. Po odparciu ataku wraca dawna ponura starość”.

Piszą o Hiszpanii, a myślą o Polsce.

„Express Poranny” od pewnego czasu uprawia cichą frondę przeciw rządowi sanacyjnemu. Nie mogąc nazywać: zechy po imieniu, organ „opozycji” sanacyjnej przemycza swą krytykę pod płombą zagraniczną. Krytykuje dyktatorskie rządy zagranicą, z wyraźną aluzją do stosunków w Polsce. Oto np. historia budowy kolei za dyktatury hiszpańskiej, jakby żywcem wyjęta z rządów sanacyjnych:

„Już za czasów gen. Primo-de-Rivera mówiono pocichu, że w budownictwie kolejowym dzieją się panamy, za które kraj długo będzie pokutować.

Obecnie sprawy te wychodzą na jaw w całej okazałości.

Szczególną uwagę zwraca na siebie sprawa budowy kolei pomiędzy Santanderem nad zatoką Biskajską a Walencją.

Koncesję na tę budowę uzyskała spółka, do której należeli wybitni przyjaciele i współpracownicy zmarłego dyktatora.

Kontrakt zawarty z tą spółką, zobowiązywał skarb do gwarancji na sumę 343 milionów peset i wypłatę odsetek po 17 i pół miliona peset w ciągu 99 lat.

Kontrakt został podpisany, pomimo protestu dyrekcji robót publicznych.

Skarb wypłacił z racji tego kontraktu ogromne sumy, roboty ledwo zostały zaczęte, a natomiast wiele osób z t. zw.

„Unia Patriótica” otrzymała akcje tej kolei na ogólną sumę 35 milionów peset „na znak wdzięczności za okazane T-wu usługi”.

Ujawniono to przy rewizji ksiąg Towarzystwa. Jednocześnie okazało się, że wypłacono z kasy około 12 i pół miliona peset bez żadnego pokrycia.

Rewelacja o kolei sanderskiej budza wielką sensację w Hiszpanii”.

Nietylko w Hiszpanii.

B.

Czytajcie „Pobudkę”

TELEGRAMY

ROKOWANIA ANGIELSKO-EGIPSKIE ROZBIŁY SIĘ O SPRAWĘ SUDANU

Urządowe oświadczenie delegacji egipskiej stwierdza, że, pomimo szczerych usiłowań obu stron, nie udało się osiągnąć układu, ani nawet porozumienia w sprawie Sudanu. Posunęliśmy się do najdalszych granic możliwości — oświadcza delegacja — nie mogliśmy jednak uzyskać uznania praw Egiptu w

Sudanie. Deklaracja kończy się podkreśleniem przyjaźni angielsko-egipskiej, którą wzmocniła obecna wizyta delegacji egipskiej w Londynie.

Minister Henderson oświadczył, że nie widzi sposobu zadośćuczynienia żądaniom egipskim w sprawie Sudanu.

WYJAZD DELEGACJI

Londyn, 9 maja. (PAT.). Na pożegnanie opuszczającej Londyn delegacji egipskiej zjawili się na dworcu przedstawiciele Ministerjum Spraw Zagranicznych. Na dworzec przybyli studenci egipscy i inni z transparentami, noszącymi napisy: „Niech żyje niepodległość Egiptu i Sudanu”. Studenci urządzili na dworcu wiel-

ką manifestację. Członkowie delegacji egipskiej oświadczyli w wywiadzie, iż spodziewają się, że niebawem powrócą do Londynu.

Londyn, 9 maja. (PAT.). Przed opuszczeniem Londynu delegacja egipska odbyła półgodzinną połączoną rozmowę z MacDonaltem na Downingstreet.

PO ZAJŚCIACH W ST. PÖLTEN

Wiedeń, 9 maja. (PAT.). W St. Pölten nastąpiło uspokojenie, wobec czego zredukowane zostało pogotowie żandarmerji i wojska. Dolno-austriacki rząd krajowy wydał dziś rozporządzenie, zakazujące urządzania kontrmanifestacji i ostrzegające przed przekroczeniem ustawy o zgromadzeniach.

„Arbeiter Ztg” donosi, że ze względu

na nieustanne manifestacje Heimwehry Schutzbund zamierza, bez względu na plany Heimwehry, odbywać w każdą niedzielę ćwiczenia terenowe w szeregu miejscowości w Dolnej Austrii. Dziennik podaje szczegółowy kalendarzyk tych ćwiczeń, mających się odbyć w czasie od 18 maja do 20 lipca r. b.

WALKI POLITYCZNE NA UNIwersYTETACH HISPANSKICH

Sewilla, 9 maja. (PAT.). Rektor uniwersytetu zarządził wznowienie wykładów. Między studentami, należącymi do różnych obozów, doszło do starcia. w

czasie którego wymienione zostały strzały. Jeden student odniósł ciężkie rany. W następstwie tego incydentu uniwersytet został zamknięty.

„HOJNOŚĆ” P. ROŻNOWSKIEGO

Pracownicy Kasy Chorych m. Warszawy zatrudnieni przy pracach nad bilansem rocznym otrzymywali zazwyczaj remuneration, jako odszkodowanie ryczałtowe za prace po godzinach biurowych.

P. Rożnowski wprowadził nowe zwyczajne przyznał wprawdzie remuneration bilansowe, jednak otrzymali je protegowani dygnitarze, natomiast pracownicy pracujący rzeczywiście przy bilansie nie otrzymali ani grosza.

P. Rożnowski wypłacił remuneration następującym osobom:

P. Polkowski (szef finansowy)	3.000 zł.
P. Baran (nacz. wydz. gosp.)	1.400 zł.
P. Derewojed (szef biura zakupów)	1.000 zł.
P. Klempiański (nacz. wydz. kontroli firm)	1.500 zł.
P. Dłużniewski (nacz. wydz. egzekucyjnego)	1.250 zł.
P. Kruszewski (urzędnik wydziału egzekucyjnego)	1.000 zł.
P. Rożalska (kierown. sekcji osobowej)	750 zł.

P. Michałowski (ref. ubezp. prac. umysł.) 750 zł.

Zaznaczyć należy, że p. Michałowski jest prezesem, zaś Dłużniewski wiceprezesem „sanacyjnego” związku pracowników Kas Chorych. Otrzymał remuneration dygnitarze B. B., pracujący w Kasie Warszawskiej po kilka miesięcy oraz p. Klempiański, członek B. B. S., szwagier p. posła Jaworowskiego.

Pan Prytor nakazuje oszczędności, p. Gettel zmniejsza budżet inwestycyjny Kasy, a p. Rożnowski wypłaca dygnitarzom, oczywiście „swoim ludziom”, remuneration. Jeszcze jeden szczegół z gospodarki „prytorjańskiej” w Kasach Chorych!...

Wypłacono 9.650 zł. remuneration. Za te pieniądze można by wysłać 10-ciu ubezpieczonych do sanatoriów i leczyć ich przez trzy miesiące. Pan Rożnowski nie uznaje tych metod pracy, woli wypłacać remuneration dygnitarzom „sanacyjnym”.

ZAPYTANIE POD ADRESEM P. MINISTRA SPRAW WEWNĘTRZNYCH H. JÓZEWSKIEGO

Art. 30 ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (Dz. U. z dn. 31 marca 1922 r. Nr. 21, poz. 164) brzmi jak następuje:

„Urzędnik od ósmego stopnia służbowego w górę, wykonujący władzę administracyjną lub skarbową, nie może posiadać na terenie podlegającym jego władzy, przedsiębiorstwa rolnego, przemysłowego lub handlowego. Postanowienie niniejszego artykułu nie odnosi się do urzędników władz centralnych”.

Co p. Minister zamierza uczynić z p.p. Wojewoda poznańskim Raczyńskim i Wojewoda lwowskim Gołuchowskim, którzy na terenie powierzonych im władzy województw posiadają majątki i przedsiębiorstwa rolne?

Czy tego rodzaju nominacje, mogą podnosić autorytet władzy państwowej wśród obywateli?

Oczekujemy na właściwe zarządzenia p. Ministra.

Z SĄDÓW

1 I PÓŁ ROKU ZA FAŁSZERSTWO WEKSLI

Sąd Okręgowy rozpatrywał wczoraj sprawę Józefa Kohna, oskarżonego o fałszowanie weksli Express Compagny i puszczanie

ich w obieg. Kohna skazano na 1½ roku więzienia.

I. K.

1 ROK WIEZIENIA ZA STRĘCZENIE DO NIERZĄDU

Anna Karkowska posiadała pracownię krawiecką przy ul. Kruczej pod nr. 25 i z ogłoszeń przyjmowała panienki na t. zw. podreczne. Specjalną opieką otaczała zazwyczaj dziewczęta z prowincji, którym nietylko natychmiast po przyjęciu do „pracowni” sprawiała modne toalety, ale przemalowywała je i brunetek na blondynki i naodwrot.

Aliści w pracowni tej dziać się musiały dziwne rzeczy, okazało się bowiem, iż miast klientek, p. Karkowska odwiedzali kl'ienici, a p. Karkowska, miast sukienek, czy płaszczy — sprzedawała wdzięki swoich „pracownic”.

Dzięki zameldowaniu jednej z dziewcząt

w policji, sprawa znalazła się w Sądzie. Karkowska, kobieta ubrana dostatecznie, o wyglądzie solidnej mieszcżki. przez cały czas rozprawy siedziała zalana łzami.

Do winy nie była przyznała, twierdząc, iż jest ofiarą intryg sąsiadów.

Sąd, pod przewodnictwem sędziego Kczarkowskiego, skazał Karkowską na 1 rok więzienia.

Oskarżał prok. Rauze.

Wyrok zrobił silne wrażenie na oskarżonej, która zemdlala. Po ocuceniu została natychmiast zaarrestowana (do czasu rozprawy przebywała jedynie pod nadzorem policyjnym) i przewieziona do więzienia.

I. K.

Kronika polityczna

Z SEJMU.

Wczoraj odbyło się posiedzenie nadzwyczajnej komisji sejmowej, powołanej dla zbadania nadużyć popełnionych przy budowie gmachów dyrekcji kolejowej w Chełmie. Komisja powierzyła posłom: Solańskiemu (BB) i Kuryłowiczowi (P. P. S.) przestudjowanie materiałów w tej sprawie w Ministerjum Komunikacji i opracowanie referatów.

PRZYJAZD NOWEGO POSŁA ŁÓTEWSKIEGO.

Nowy poseł Republiki Łotewskiej w Polsce dr. Grosswald przybył ma do Warszawy w dniu 14 b. m.

POWRÓT MINISTRA JÓZEWSKIEGO DO WARSZAWY.

Dziś rano powraca do Warszawy z podróży inspekcyjnej w Małopolsce Wschodniej p. Minister Spraw Wewn., Józewski.

DELEGACJA AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI U P. PREZYDENTA RPŁITEJ.

Wczoraj p. Prezydent Rzplitej przyjął na audjencji profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego Kostaneckiego i Kutrzebę. Profesorowie przedstawili p. Prezydentowi szereg spraw związanych z działalnością Polskiej Akademii Umiejętności.

NOWE SPRAWOZDANIE AMERYKANSKIEGO DORADCY FINANSOWEGO.

Amerykański doradca finansowy p. Charles Dewey kończy obecnie sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w Polsce za I kwartał r. 1930. Sprawozdanie to zostanie opublikowane około 25 b. m.

PROGRAM POBYTU DELEGACJI RADY MIEJSKIEJ PARYŻA W WARSZAWIE

Program przyjęcia delegacji rady miejskiej Paryża z prezesem rady hr. d'Andigne na czele, która bawić będzie w Warszawie od 21 do 23 b. m., przewiduje między in. po przyjeździe w środę, 21 b. m., na dworzec Główny o g. 6 m. 55, obiad w ścisłym gronie w hotelu Europejskim.

W czwartek, 22 b. m., delegacja złożony wizyty w ratuszu oraz ministrom spraw zagranicznych, spraw wewnętrznych i wreszcie prezesowi rady ministrów.

O g. 1 m. 30 na cześć gości wydane będzie śniadanie przez p. ministra spraw zagranicznych, od g. 3 do g. 4 m. 30 nastąpi objazd miasta i powrót do hotelu, między g. 5 i g. 6 przewidziana jest audjencia na Zamku, a o g. 8 wiecz. obiad na ratuszu, wydany przez miasto, poczem w salonach rady miejskiej odbędzie się raut. W piątek, 23 b. m., od g. 10 do 1 goście zwiedzać będą instytucje miejskie.

EPILOG ZAJŚCIA W RESTAURACJI „DZIEKANKA”

Pisaliśmy już przed kilku tygodniami w „Robotniku” o skandalicznym zajściu w restauracji „Dziekanka” (Krakowskie Przedmieście 56), wywołanem przez właścicielkę, Adaminę Stalingerową. Wówczas to przewodniczący 1-go komisariatu Czerepiński i Pogorzałek pobili w restauracji, na ulicy a następnie i w lokalu 1-go komisariatu poster. 14-go komisariatu Marjana Zają.

Obecnie, decyzją p. komendanta głównego policji przewodownik Leonard Pogorzałek został zwolniony ze służby w policji w drodze dyscyplinarnej — z jednoczesnym zmniejszeniem zaopatrzenia emerytalnego o 10% i przewodownik Władysław Czerepiński również zwolniony ze służby w policji w drodze dyscyplinarnej — z odprawą w wysokości 3-miesięcznych poborów zmniejszonych o 10%. — Nadto zostali ukarani przod. 1-go komis. Feliks Raciński — 7-miesięcznym aresztem za nieinstrukcyjne i niewłaściwe załatwienie sprawy; poster. urzędu śledczego Józef Antczak — 5-dniowym aresztem; za znajdowanie się poza służbą w restauracji i picie wódki w czasie niedozwolonym oraz złożenie kłamliwego raportu. Wreszcie ukarany został również pobity poster. Marjan Zają — 3-dniowym aresztem za znajdowanie się poza służbą w restauracji i picie wódki w czasie niedozwolonym.

Zarząd Główny Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego zwraca się do Towarzystwa przewodniczących lokalnych Komitetów zbórki 1-go Maja o nadesłanie w ciągu najbliższych dni protokółów i sprawozdań, wraz z zebraną kwotą.

Wiadomości z całego kraju

KATOWICE

SUKCES CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW NA KOPALNI „FERDYNAND”

Ostatnio odbyły się wybory do Rady Zakładowej na kopalni „Ferdynand”. Głosowało ogółem 1879 robotników, z tego Centralny Związek Górników, wraz

z robotnikami niemieckimi, otrzymał 1085 głosów i 9 mandatów z 1 uzupełniającym; Z. Z. P. — 421 głosów; Ch. D. 132 głosy itd.

SOSNOWIEC

STRAJK 1700 ROBOTNIKÓW

W dn. 6 b. m. w konsorcjum „Kazimierz” wybuchł strajk na 3 kopalniach, w związku z wprowadzeniem nowego regulaminu pracy. Zastrajkowało ogółem 1700 robotników. Na „wszelki wy-

padek” ściągnięto do „Kazimierza” silne oddziały policji pieszej i konnej pod dowództwem komendanta powiatowego komisarza Floraka.

BIELSK

DWAJ ROBOTNICZY SPADLI Z RUSZTOWANIA

Z Bielska donoszą, że podczas pracy przy budowie kina „Apollo” w Bielsku spadło z rusztowania z IV piętra 2-ch robotników, mianowicie 27-letni robot-

nik Ludwik Slezik i 19-letni Gołuch. Pierwszy z nich doznał pęknięcia czaszki i w drodze do szpitala zmarł, drugi odniósł lekkie obrażenia.

LWÓW

KATASTROFA SAMOLOTU WOJSKOWEGO

Dzienniki donoszą, że onegdaj rano w Rzędzie Polskiej obok Lwowa wydarzyła się katastrofa lotnicza. Samolot wojskowy z Warszawy zmuszony był do lądowania wskutek defektu motoru. W ostatniej chwili pilot stracił panowanie

nad maszyną i aparat runął ze znacznej wysokości na ziemię. Tylko dzięki temu, że opadł on na bagno, lotnicy wyszli cało. W ciągu dnia wydobyto samolot z grzęzawiska.

CHORZÓW

WYBORY DO RADY ZAKŁADOWEJ PAŃSTWOWEJ FABRYKI AZOTÓW

Zaloga Fabryki Azotów w Chorzowie w dn. 26 i 28 kwietnia b. r. wybierała nową Radę Zakładową.

Poszczególne listy otrzymały: Zw. Robotników Przemysłu Metalowego — 488

głosów; 3 mandaty i 1 uzupełniający; Z. Z. P. — 701 głosów — 5 mandatów; sanacyjna Gen. Federacja Pracy — 153 głosy i 1 mandat.

BIAŁYSTOK

OBÓZ WAROWNY NA CMENTARZU

P. A. T. donosi:

Przed 3 dniami w parafii Jelonki, pow. Ostrów Mazowiecki, zmarła wyznawczyni sekty hodurów. Ponieważ hodurów nie posiadają własnego cmentarza, postanowili pochować ciało zmarłej na cmentarzu katolickim parafii Jelonki. Gdy się o tem dowiedziała ludność katolicka, zebrała się tłum, w liczbie około 200 osób. Wystawiono patrole konne, piesze i na rowerach, które miały sygnalizować zbliżanie się konduktu ze zwłokami. Ludność katolicka była zdecydowana siłą bronić dostępu do cmentarza, z drugiej zaś strony hodurów postanowili również siłą sprowadzić ciało zmarłej na cmentarz. Sytuacja zaostriżyła się do tego stopnia, że na cmentarz katolicki wzięto 3 furmanki broni w postaci kół. W no-

cy obozował przy ognisku tłum, złożony ze 100 osób, a w dzień od 200 do 300. Stan ten trwał dwie doby, wywołując coraz większe napięcie i podniecenie tak z jednej, jak i z drugiej strony.

Władze administracyjne, nie chcąc dopuścić do starcia, oddzieliły miejscowość pomiędzy Jelonkami a miejscowością, w której zgromadzili się hodurów, silnym kordonem policji, która otrzymała rozkaz nieprzepuszczania nikogo. Ponieważ w dniu wczorajszym mijał termin pochowania ciała zmarłej w myśl przepisów sanitarnych, wobec tego, na zarządzenie starostwa, zwłoki pochowano na gruncie zmarłej.

Hodurów wysłali delegację do władz centralnych z prośbą o wyznaczenie im cmentarza.

POZNAŃ

KATASTROFA KOLEJOWA

Wskutek złego nastawienia zwrotnicy, dn. 8 b. m. w poznańskiej dyrekcji, o godz. 20.41 na stacji Łęka, pociąg osobowy najechał na pociąg tranzytowy

niemiecki. Wskutek najechania, wykołcił się parowóz, 2 wagony towarowe i 2 wagony osobowe. Wypadków z ludźmi i przerwy w ruchu nie było.

Zycie i praca Robotniczej Warszawy

O NOWĄ UMOWĘ ZBIOROWĄ W ŻEGLUDZIE

W inspektoracie pracy II obwodu pod przewodnictwem inspektora p. Derlaczynskiego, odbyła się onegdaj dwustronna konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w żegludze na Wiśle, która miałaby na celu głównie regulację dotychczasowych płac.

Konferencja nie doprowadziła do po-

myślnych wyników wobec odmownego stanowiska przedstawicieli właścicieli statków, którzy oświadczyli, że nie mają pełnomocnictw do zawierania nowej umowy. Dodać należy, że dotychczasowa umowa nie jest przez pracowników wymówiona. Następną konferencja w tej sprawie odbędzie się za tydzień.

BEZROBOCIE W WARSZAWIE

Podług danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie w okresie tygodniowym od 28 kwietnia do 2 maja włącznie ogólna przybliżona ilość bezrobotnych w stolicy wynosiła 18.450, w tej liczbie pracowników umysłowych było 3500.

W porównaniu z poprzednim tygod-

niem ilość pozostających bez pracy pracowników umysłowych zwiększyła się o 50, natomiast liczba bezrobotnych fizycznych zmniejszyła się o 200, przeważnie w grupie robotników niewykwalifikowanych i budowlanych. W ostatecznym wyniku liczba pozostających bez pracy zmniejszyła się o 150.

POWÓDŹ NA CEJLONIE

10 OSÓB BEZ DACHU NAD GŁOWĄ

Colombo (Cejlon), 9 maja. (PAT). Na skutek powodzi, która przerwała tamy ochronne na północnych przedmie-

ściach, 10.000 osób pozostało bez dachu nad głową. Rządowa elektrownia uległa zalaniu i przestała działać.

Z ŻYCIA PARTJI WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMISJA FINANSOWA O. K. R. wzywa tow. Skarbników lub Sekretarzy Dzielnic o zgłaszanie się do tow. Rybakowej po bilety na przedstawienie w „Ateneum” w dn. 11 b. m. o godz. 4 p. p. komedji p. t. „Chory z urojenia”, urządził staraniem Sekcji Rozrywkowej Komisji Finansowej O. K. R. i Warsz. Wydz. Kobiet PPS.

UPRASZA SIĘ O PRZYBYCIE NA ZEBRANIE ORGANIZACYJNE CZŁONKÓW I SYMPATYKÓW P. P. S. zamieszkałych w Brwinowie. Zebranie odbędzie się dnia 11.5.1930 o godz. 5 popoł. w mieszkaniu tow. Robaka Jana, ulica Peczelińska dom p. Rocha Czarnieckiego.

EGZEKUTYWA W. O. K. R. W poniedziałek 12 b. m. o godz. 6 pop. (Warcicka 7) plenarne posiedzenie Egzekutywy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego PPS.

SOBOTA, 10 b. m.

NOWE BRUDNO. O godz. 1 po poł. w lokalu Siedziwna 5 m. 10 odbędzie się Zebranie członków Koła Kolejarzy P. P. S.

BACZNOŚĆ TOWARZYSZE DRUKARZE! Zawiadamiamy wszystkich towarzyszy Drukarzy, zorganizowanych w P. P. S., jak też i sympatyków, że w dniu 11 maja o g. 10 min. 30 w lokalu „Robotnika” odbędzie się zebranie na którym omawiana będzie sprawa zorganizowania Koła Drukarzy P. P. S. przy dzielnicy „Śródmieście”. Referat o sytuacji politycznej kraju wygłosi tow. poseł Zarembe.

RUCH KOBIECY

POSIEDZENIE ZARZĄDU WARSZ. WYDZIAŁU KOBIECEGO odbędzie się w sobotę, dn. 10 b. m. o godz. 7-jej wiecz., ul. Warcicka 7. Obecność wszystkich towarzyszek konieczna. Na porządku dziennym „Dzień Kobiet”.

Ruch kult.-oświatowy

K.R.K.S. „START” urządził dziś w „Ateneum” o godz. 8 wiecz. zabawę taneczną, połączone z loterią fantową. Cenne fanty do wygrania. Bilety dla członków 50 gr., dla gości 1 zł.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOBIECA ROBOTNICZA DRUŻYNA SPORTOWA „POBUDKA”.

Zebranie Ogólne Członkiń K. R. D. S. „Pobudka”, odbędzie się w niedzielę, dn. 11. IV o godzinie 4-jej po poł. w lokalu przy ul. Leszno 53, parter.

Referat wygłosi tow. Ziegler, instruktor K. R. D. S. pod tyt.: *Kobieta a sport*.

CZERWONA STRZAŁA. W sobotę, dn. 10 b. m. o godz. 6 wiecz. w lokalu, Warcicka 7, odbędzie się odprawa sekcyjnych, zastępowych i gromadnych Oddziału Warszawskiego Czerwonej Strzały Warsz. Organizacji Młodzieży TUR.

KOŁO IM. B. LIMANOWSKIEGO—ZAMOJSKIEGO 20. W sobotę, dnia 10 b. m. o godz. 6 min. 30 wiecz., ogólne zebranie członków koła z ref. tow. A. Obarskiego.

KOŁO IM. M. PASZKOWSKIEGO — Mickiewicza 1. W sobotę, dnia 10 b. m. o godz. 7-jej wiecz., ogólne zebranie członków Koła.

KOŁO IM. L. MISIOŁKA, Dzielna 95. W sobotę, dnia 10 b. m. o godz. 7 wiecz., zebranie Zarządu Koła.

KOMISJA DOSTAW TUROWYCH. Warszawskiej Organ. Młodzieży TUR. czynna we wtorek i środy od godz. 7 do 9 wiecz., w lokalu, Warcicka 7. Kierownikiem K. D. T. jest tow. Jan Karaszkiewicz.

KOŁO M. MIRECKIEGO, Grzybowska 57. W sobotę, dnia 10 b. m. o godz. 7 wiecz., ogólne zebranie członków Koła.

BACZNOŚCI!

Towarzysze i Towarzyszkil Związkowcy, Turowcy, Sportowcy i Harcerze!

Staraniem Komisji Rozrywkowej W. O. K. R. i Warsz. Wydz. Kobiet PPS. odbędzie się w dn. 11 b. m. o godz. 4 pp. w teatrze ATENEUM przedstawienie arcywesołej komedji MOLIERA w przekładzie BOYA-ZELEŃSKIEGO pod tytułem „CHORY Z UROJENIA”.

Bilety ulgowe sprzedaje skarbnicy i sekretarze Dzielnic, Komisje kulturalno-oświatowe Związków Zaw. i tow. Rybakowa (Warcicka 7).
Śpieszcie po bilety!

KSIAŻKI NADEŚLANE

Manuel Devaldes. SPRZECIW SUMIENIA. Przełożyła z oryginału Amelia Kurlandzka. Warszawa, 1930. Wyd. F. Hoessicka.

Biskup Władysław Bandurski. KRWI OFIARNEJ CIEŚĆ. Warszawa, skład główny w księgarni Wojskowej i Domu Książki Polskiej.

Co słysząc w Warszawie?

30.000 ZŁ. NA DOŻYWIANIE BEZROBOTNYCH.

Magistrat m. stoł. Warszawy zwrócił się do ministerjum pracy z prośbą o przyznanie na m. maj dalszej subwencji na akcję dożywiania bezrobotnych w kwocie 30.000 zł. Subwencje taką otrzymuje magistrat od M. P. i O. S., poczynając od marca r. b. Otrzymywane kwoty magistrat dzieli w ten sposób, że Obywatelski komitet pomocy społecznej otrzymuje 27.000 zł., zaś Centralny komitet pomocy żydom — 3.000 zł.

STARANIA O GIMNAZJUM NA ŻOLIBORZU.

Rozwijająca się z roku na rok dzielnica żoliborska, zamieszkała zarówno przez sferę inteligencji jak też i robotnicze, pozbawiona jest dotychczas szkoły średniej, z której mogłaby korzystać dziesiątki po ukończeniu miejscowych szkół powszechnych. Założone przed dwoma laty „Towarzystwo Szkoły Średniej na Żoliborzu” przewidywało trudności, związane z wyborem odpowiedniego lokalu i z brakiem odpowiednich funduszy, postanowiło obecnie przystąpić do uruchomienia z nowym rokiem szkolnym pierwszej i drugiej klasy gimnazjalnej.

Delegacja tego towarzystwa odbyła konferencję z kuratorem Okr. Warszawskiego, p. Zawadzkiem, w sprawie uzyskania koncesji na założenie i prowadzenie gimnazjum w tej dzielnicy. Po rozpatrzeniu przez władze wymaganych warunków, od których zależy jest powstanie gimnazjum, szkoła będzie mogła być otwarta po wakacjach.

Celem poinformowania o szczegółach tej sprawy, zwołano na 13 b. m. o godz. 6 w. w Hotelu Oficerskim na Żoliborzu zebranie zainteresowanych osób.

LETNISKA DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

Stow. Urz. Państw. otwiera w r. b. pensjonaty w wydzierżawionych willach na nast.

miejscowościach: Drusieniki nad Niemnem i Rotniczanka, Kazimierz nad Wisłą, Łanokorona koło Kalwarii za Krakowem, Uniejów nad Wartą, Ustron na Śląsku Cieszyńskim i Zakopane.

Pensjonaty będą otwarte od 15.V—15.IX. Sanatorium w Zakopanem otwarte cały rok. Ceny utrzymania z mieszkaniem dla członków i ich rodzin od 5 zł. 50 gr. wwyż dziennie. Nieczłonkowie płać o zł. 1 więcej. Pościel należy mieć własną. Informacyjni udziela biuro Zarządu Głównego S. U. P. — Chmielna 17.

ZJAZD WYCHOWAWCÓW PROGIMNAZJUM W PINCZOWIE.

Z ramienia Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską, odbędzie się dn. 29 maja r. b. w Pinczowie wielki zjazd uczniów b. progimnazjum, zarówno uczestników strajku szkolnego, jako też i wszystkich tych, którzy ukończyli progimnazjum przed r. 1905-ym.

Celem przesłania zaproszeń na Zjazd uprasza się Kolegów nadsyłanie adresów swoich, oraz wiadomych im adresów innych Kolegów do kol. Franciszka Gajkiewicza, Warszawa, Żorawia 5 m. 6.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

ZE ZWIĄZKU HANDLOWCÓW (Sienna 16). Chór żeński i Drużyna Śpiewacza Związku Handlowców organizują w dniu 11 b. m. t. j. w niedzielę, o godz. 6.30 wiecz. w sali Związku (Sienna 16) Koncert—Raut Dancing.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zaw. Farmaceutów Pracowników niniejszym uprzejmie zawiadamia, iż dn. 10 b. m. o godz. 22 m. 30 w II-ym terminie odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie członków związku (ważne bez względu na ilość zebranych).

Jutro o godz. 10 rano odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia „Roeslerczyków”.

ZE SPORTU

OŚRODEK WYCHOWANIA FIZYCZNEGO DLA KOBIEC

Godziny ćwiczeń w Ośr. Wych. Fizyczn. dla kobiet w ogródku Rau'a zostały zmieniły. Ćwiczenia odbywają się w niedzielę o godz. 8½ do 10½ rano.

PUHAR PZPN. DLA OKRĘGÓW WSCHODNICH

Polski Związek Piłki Nożnej ufundował ostatnio puchar, o który walczyć będą drużyny okręgów wschodnich. Turniej rozpocznie się 11 b. m. w Wilnie. Reprezentacja Wilna rozegra w tym dniu mecz z drużyną okręgu białostocko-grodzińskiego, a reprezentacja Polesia walczyć będzie z reprezentacją okręgu lubelskiego. Do finału wejdą zwycięzcy wymienionych spotkań.

ZAWODY ZAPAŚNICZE „SKRY”

Dziś o godz. 7 wiecz. odbędą się w lokalu „Skry” wewnętrzne zawody o mistrzostwo klubu, przy udziale mistrza Polski Wieckowskiego i mistrzów Warszawy: Syreckiego i Zbrozka.

DRUŻYNOWE MISTRZOSTWA LEKKO-ATLETYCZNE OKRĘGU WARSZAWSKIEGO

Jutro odbędą się dalsze zawody o drużynowe mistrzostwa lekkoatletyczne okręgu warszawskiego; w klasie B odbędą się trójmecz YMCA, Makabi, policyjny KS, w klasie C grają odrodzenie ZKS, Głuchoniemi—Sokół i Młodzież—Sarmata.

MAŁE WIADOMOŚCI Z WIELKIEGO ŚWIATA

— Złoty angielski sędzia piłkarski Sex stwierdził niedawno, że na kontynencie podczas zawodów gracze zwykle protestują przeciwko decyzjom sędziemu, podczas gdy w Anglii decyduje sędziemu są przyjmowane zawsze bez protestów.

— Zawody kolarskie o mistrzostwo świata odbędą się w r. bieżącym w Brukseli.

— FIFA przyjęła do wiadomości przeniesienie siedziby Związku Jugosłowiańskiego z Zagrzebia do Białogrodu.

W SPRAWIE ZEBRANIA ZWIĄZKU P. N. S. P. W BRZEŚCIU

SPROSTOWANIE.

Zarząd Główny Związku P. N. S. P. prosi nas o zamieszczenie następującego sprostowania:

„W Nr. 106 z dnia 16 kwietnia „Robotnika” znajduje się korespondencja z Brześcia n. Bugiem, zatytułowana: „Wszędzie mają dość sanacji”. Korespondencja ta przedstawia przebieg Zgromadzenia Okręgowego w Brześciu, w szczególności wybory do Zarządu Okręgu pod kątem widzenia politycznym, przy czym dotyka Zarząd Główny Związku, imputując mu względnie jego większości pewien kierunek polityczny, tudzież atakuje poszczególnych członków Zarządu Głównego na tle ich działalności w Związku. Zarząd Główny stwierdza, że korespondencja wymieniona przedstawia przebieg Zjazdu, w świetle niegodziwego z rzeczywistością, że nie miał on wcale charakteru o określonym kierunku politycznym, bądź w sensie pozytywnym, bądź w ustosunkowaniu się negatywnym do jakiegokolwiek ugrupowania politycznego; że wyrazem tego były depesze zarówno do Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, jak i do Marszałków Daszyńskiego i Szymańskiego, że wreszcie wybory odbywały się pod kątem

widzenia działalności organizacji zawodowej danych osób, nie zaś ich przynależności do jakiegokolwiek kierunku politycznego. Stwierdzamy wreszcie, że zarówno Zarząd Główny, jak i inne ciała organizacyjne, orjentują się jedynie pod kątem widzenia zawodowym, zajmując stanowisko apolityczne.”

Weneryczne, niemoc płciowa

Chor. skóry, włosów. Rentgen. Analizy

Dr med. J. Gelbfisz

ul. Złota 27 (obok Dworca Głównego) Przyjm. 11 r. — 9 w. Niedziela 9 r. — 6 w.

Ceny lecznicowe.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

MŁODZIEŃCZAK z ukończoną szkołą powszechną poszukuje jakiegokolwiek pracy. Adres: ul. Bracka 5 m. 33. Antoni Sędziak.

POSADY WOŹNego, GONCA LUB INNEJ poszukuje inwalida wojenny, b. ochotnik wojsk polskich. Może wyjechać. Wiadomość Krucza 9 m. 29.

Młoda, inteligentna kobieta poszukuje poeady wojennej. Może prowadzić rachunki. Zgłoszenia dla J. L. P.

KINO-REWJA „ZNICZ” Śniadeckich 5. tel. 114-05. Początek o g. 5, w niedzielę o 3-jej. W ciele najsłodszej kobiecości, czarująca VILMA BANKY w wstrząs. erotycznym dramacie miłości i poświęcenia „POD PRĘGIERZEM HAŃBY” (PRZEBUDZENIE) Realizacja Wiktora Fleminga (twórca „Niepotrzebnej Człowieka”. Na scenie wielka rewja operetki „Lady Chic” arcywesoła operetka z udziałem artystów. Messalini??? M. Castelli, A. Kolado, K. Michałowski, Z. Kotowski, E. Karska — Balet z paryskiego „Moulin-Rouge” Turandot odtańczy marz Florentyński. Ceny miejsc od 1 złotego

Co wyświetlają kina?

Astra: „Anastazja”. Apollo: „Pułapka miłości”. Atlantic: „Pieśń żywiołów”. Casino: „Moralność pani Dulskiej”. Capitol: „Księżniczka Jazzbandu”. Colosseum: „Czerwona szabla”. W małej sali: „Gdzie ulic — się kończy”. Europa: „Tajemnica toru wyścigowego”. Filharmonia: „Hadzi Murat”. Holywood: „Małżonek wbrew woli”. Miejski: „Skrzydła fletu”. Pan: „Księżniczka Jazzbandu”. Pola Negri Palace: „Atlantic”. Palace: „Znajoma z ulicy”. Splendid: „Rio Rita” z Bebe Daniels. Stylowy: „Dzieje małżeńskie”. Światowid: „Poganiń” z Ram. Navarro. Tęcza: „Pieśniarz Paryża” z M. Chevalier. Wisła: „Bandyta” z Rod la Roquem. Wodewil: „Simba — król puszczy”. Znicz: „Pod pręgierzem hańby”.

Akropolis: Nieczynny. Bajka: „Diabelski reporter”. Czary: „Dusze w niewoli”. Era: „Skazaniec ze Stambułu”. Helios: „Uroda życia”. Italfja: „Judyta i Helefernes”. Kometa: „Grzesznicy”. Lotos: „Władcy miłości”. Lux: „Wiosenna miłość”. Mewa: „Hr. Cagliostro”. Muzja: „Łódź podwodna 44”. Nowości: „Sen o miłości”. „Promień”: „Miłość parzyanki”. Praga: „Uroda życia”. Petit Trianon: „Zaginiona żona”. Riviera: „Kobieta. grzechu pragnie”. Świt: „Czerwony błazen”. Staromiejski: „Z dnia na dzień”. Sokół: „Golgota uczciwej kobiety”. Ton: „Dzika orchidea”. Tombola: „Ich czworo”. Uciecha: „Białe piekło”.

SZCZEGÓŁY PROGRAMÓW W OGŁOSZENIACH.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.30 — 11.45 Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13.10. Komunikat meteorologiczny. 13.20 — 15.00. Przerwa. 15.00. Komunikat gospodarczy. 15.15 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów „Rola Polski wobec Europy Zachodniej w latach 1794, 1830 i 1920” wygł. prof. Henryk Mościcki. 15.36 Odczyt z cyklu wykładów dla maturzystów. Odczyt VII (ostatni) wygł. prof. Aleksander Janowski. 16.00 — 17.00 Uroczyste nabożeństwo majowe z klasztoru na Jasnej Górze w Częstochowie. 17.15. Wiadomości Tow. Kooperatystów. 17.20. „Skrzynka pocztowa”, korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski. 17.45. Transmisja z Krakowa. Program dla dzieci: „Wichurek w smoczej jamie” Br. Dąbrowskiego. 18.45 Rozmaitości. Występ p. Janusza Warneckiego, komunikat Tow. Zachęty do hodowli koni w Polsce. 19.10 Centralne Tow. Organizacji i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 19.25 — 19.35. Płyty gramofonowe. 19.35 — 19.50 Prasowy Dziennik Radiowy. 19.58—20.00 Sygnał czasu. 2.00 Feljton. Tadeusz Strzelecki: „Szlakiem Odyssa”. (Wrażenia z podróży afrykańskiej). 20.15 Feljton: Mieczysław Gruszecki (Niepoprawny Alojzy). Humoreska. 20.30 Transmisja z Konserwatorium Warszawskiego. 22.15 Komunikaty. 22.25 „Ostatnia Fala” wygł. red. Jan Piotrowski. 22.45. Ostatnie wiadomości PAT dla oddziałów. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z Poznania.

CHCESZ WESOŁO SPĘDZIĆ PORANEK NIEDZIELNY,

śpiesz na występ zespołu Qui Pro Quo do Ateneum.

HUMOR — ŻART — SATYRA.

1. Lawiński: Ja się śmiałem.
2. St. Górska: Ja wiem.
3. A. Dymsha: Kolego Orwid (parodia).
4. D. Kalinówna: Wychowanie (monolog satyryczny).
5. Lawiński, Nobisówna: Kochanek.
6. St. Górska: Trzy rytmy.
7. D. Kalinówna: Fragment z „Chłopów”.
8. A. Dymsha: L'etranger.
9. D. Kalinówna: Telefonistka.
10. Dymsha: Wesoły monolog.
11. Lawiński: Minowicz: Medycyna, skecz.

Bilety w cenie 70 gr. — 6 zł. w Księgarni Robotniczej i w Kom. Kulturalno-Artystycznej przy Radzie Związków Zawodowych.

Kino-Teatr „ASTRA” DZIKA 51.

Na ekranie

CZERWONY BIES

Dramat z życia emigracji Rosyjskiej i szpiegowskiej akcji agentów sowieckich zagranicą

Dźwiękowe CASINO Nowy-Swiat 50. Kino Początek g. 4, 6, 8 i 10. Bilety ulgowe, passe-partouts nieważne! DZIŚ REWELACYJNA PREMIERA! Najwybitniejsze gwiazdy ekranów europejskich LIL DAGOWER

I IWAN PETROWICZ w miłosnym poemacie dźwiękowym p. t. KOBIEC, KTÓRA CIĘ NIGDY NIE ZAPOMNI

COLOSSEUM NOWY-SWIAT 19. Początek 6, w święta 4. Emocjonujący dramat z czasów panowania ostatniego cara p. t.

„CZERWONA SZABLA” w rolach gł. Marjan Mixon i Carmel Myers. Na scenie rewja „Gdy zakwitnie maj” z udziałem Walerego Jastrzębca.

MAŁA SALA. „GODZIE ULICA SIĘ KOŃCZY” Początek 4. Ceny 1 zł. i 1 zł. 50 gr. Dla młodzieży dozwolone.

Nowootworzone wytworne KINO i REWJA „EUROPA” ul. Smocza róg Gesiej. Początek o g. 6-jej. TAJEMNICA TORU WYŚCIGOWEGO W roli gł. Marion Nixon Na scenie wielka rewja wiosenna w 10 obrazach p. t. „Jedziemy na całą parę” z Edwardem Redem na czele oraz balet Tacjan-girls.

KINO-TEATR „KOMETA” CHŁODNA Nr. 47. Tel. 48-51.

Pierwszy film w Warszawie jako zero ekranu GRZESZNICY

Wielki rewelacyjny film krajowej produkcji. W rolach głównych Jerzy Marr, Greta Graal-Podwalska, Marjan Jednowski Na scenie nowozaangażowany zespół atyistyczny z duetem Aleksandryjskich.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR MIEJSKI Początek 6.30 pp. Niedziela i święta 5 pp. Hipotečna 8. Długa 25. Początek 6.30 Dla młodzieży dozwolony RAMON NOVARRO

ANITA PAGE we wspaniałym dźwiękowcu p. t. „SKRZYDLATA FLOTA” Wł. Metro. Nadprogram dod. wokalnemu-muzycznemu.

Najwytworniejszy Kino-Teatr Dźwiękowy POLA NEGRI PALACE WIERZBOWA 7. Tel. 330-77. Film dźwiękowy który olśnił cały świat p. t. ATLANTIC Reż. wielkiego E. A. Duponta Wytw. Bip. Londyn. Bilety ulgowe nieważne.

K I N A PAN N.-Świat 40 CAPITOL Marszałk. 125 Początek 5.30 Początek 6. ANNY ONDRA I ANDRÉ ROANNE najprzystojniejszy amant filmowy w 10 aktowej arcykomedji p. t. „KSIĘŻNICZKA JAZZBANDU”

Kino-dźwiękowe „ŚWIATOWID” Marszałkowska 111. Początek 4, 6, 8 i 10 Śpiewający RAMON NOVARRO jako

POGANIN to obecnie jedyny dźwięk. sukces świata. Nadprogram Wielka Rewja nowych przebojów i aktualności M—G—M

Kino dźwiękowe TĘCZA Przejazd 9 (obok Pałacu Mostowskich) Początek seansów: 6.15 ośl. 10.15.

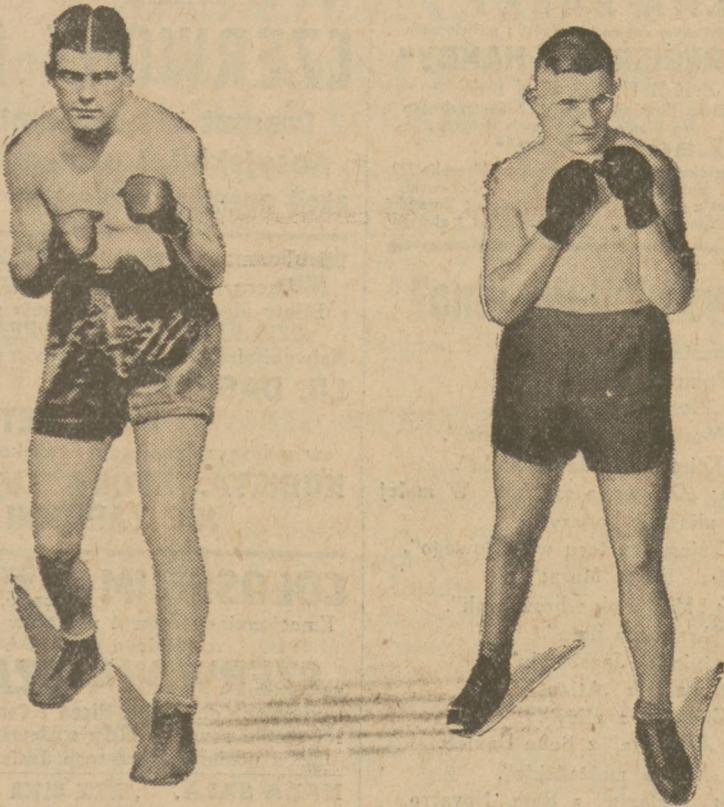
MAURICE CHEVALIER PIEŚNIARZ PARYŻA Nadprogr. Najnowszy dźwięk. tygodnia oraz śpiewno-muzyczne atrakcje.

„WODEWIL” Nowy-Swiat 43. Początek g. 5-jej. SIMBA

KRÓL PUSZCZY Wielki film pełen sensacji i emocji z krainy dzikich zwierząt! Najpotężniejsze arcydzieło filmowe wszystkich czasów! Film, jakiego dotąd nie było! Film ten muszą zobaczyć wszyscy!

Robotnicy popierajcie swoje pismo

SCHÖNRATH CONTRA STRIBLING



Niemiecki ciężkoatleta Hans Schön-rath, który niedawno pokonał Francuza — Grizelle i Portugalczyka — San-

ta, walczyć będzie w najbliższych dniach w Londynie z niepokonanym dotychczas amerykańczykiem Striblingem.

ŚMIERTELNY SKOK Z 4-GO PIĘTRA

Wczoraj o godz. 6-ej przy ul. Smolnej 10 z okna 4-go piętra klatki schodowej wyskoczył na asfalt podwórza 67-letni Edward Jagodziński, jubiler z Kijowa, właściciel magazynu przy ul. Nowy Świat 61. J., uderzywszy głową o asfalt, doznał pęknięcia czaszki, wskutek czego przez przybycie lekarza Pogotowia — zmarł. Pozostawił żonę i córkę. Jak wiadomo, dn. 19 stycznia r. b. magazyn Jagodzińskiego, otworzony przed 3-ma miesiącami w nowym lokalu został okradziony. Łupem kaszarki stała się biżuteria, znajdująca się w kasie pancernej — na sumę około 200.000 zł. Po- przednio, przed kilku laty, gdy Jagodziński otworzył sklep przy ul. Nowy Świat 40, sklep ten również został okradziony przez podkop z piwnicy. Łupem stała się biżuteria oddana do na-

prawy, oraz 13.000 zł. gotówka. Przez szereg lat przed wojną Jagodziński posiadał w Kijowie na pierwszorzędnej ulicy Kreszczatiku magazyn jubilerski i pracownię, w której zajętych było 30 osób. Wojna zrujnowała go, a ostatnie kradzieże przyczyniły się do powiększenia rozstroju nerwowego. W kilka tygodni po kradzieży urząd śledczy wykrył wszystkich sprawców, z wyjątkiem jednego, przyczem J. odzyskał biżuterję wartości tylko 10.000 zł. Choroba z każdym dniem robiła postępy. Chorego leczyło dwóch lekarzy. Żona i rodzina stale mieli pod obserwacją chorego, który mówił, że nie przeżyje ostatniego ciosu i popełni samobójstwo. Nocy ubiegłej żona pilnowała męża do godziny 4-ej, poczem widząc, że mąż zasnął, również udała się na spoczynek.

ZABITY PRZEZ SAMOCHÓD

Na ul. Freta przed domem 31, pod samochód prywatny Nr. 15700, prowadzony przez por. Eugenjusza Heweldę, dostał się przebiegający przez jezdnię 4-letni Władysław Skwara (Zakątna 1).

Chłopiec uległ ogólnemu potłuczeniu i pęknięciu podstawy czaszki. Przed przybyciem lekarza pogotowia — zmarł. Po sporządzeniu protokołu w 2 komisariacie por. Heweldę zwolniono.

WYPADEK TRAMWAJOWY

Na rogu ul. Towarowej i Okopowej pod elektrowóz linii „Z” wagon 107 dostał się Jan Ciańka, garbarz, który będąc pijany, zachwiał się i upadł na tor. C. dostał się pod deskę ochronną. Po wydobyciu nieszcze-

śliwego, lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone głowy i ogólne potłuczenie, szczególnie ręk. Po opatrunku, poszwankowanego przewieziono do szpitala Dz. Jezus.

KANCLERZ SZOBER W AUSTRII



Kanclerz austriacki, Schober, jeden z przewodców austriackiej prawicy, odwiedził niedawno Francję w poszukiwaniu finansowej pomocy dla Austrii, której spodziewa się od prawnicowego

ządu francuskiego Tardieu. Na rycinie na prawo: Briand, francuski minister spraw zagranicznych. Obok niego z lewej strony — Schober.

Czytajcie „Pobudkę”

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor Naczelny MIECZYSLAW NIEDZIAŁKOWSKI.

Redaktor odpowiedzialny STOJAN STEFANOWSKI.

Odbito w druk. „Robotnika”, Wąrecka 7.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

NAJDELIKATNIEJSZY MOTOR

Często czytamy o potężnych motorach, które pędzą okręty — olbrzymy, wiemy o dynamo — kolosach, dostarczających prądu tysiącom lam, motorów etc.

Ostatnio czynione są dodatnie próby z motorami, których napędem jest... światło słoneczne, albo różnica temperatury warstw wody morskiej.

Wszyscy jednak mamy cudowny, subtelny, motorek, niesłychanie czynny, nieustannie i w dzień i w nocy obsługujący swego klienta — to... serce, nasze kochane serce, boski motor, miniaturowa elektrownia w piersi człowieka...

Nadmierne, wyczerpujące tempo współczesnego życia, nadmierna praca, brak spokoju, troski, kłopoty, zmartwienia, blaski i nędze miłości — wszystko to wyczerpuje naszą małą elektrownię i oto... pewnego dnia... nasze wierne dynamo staje i w tej chwili gasną dwie lampy łukowe naszych oczu, a noc niezmierzona zalega nasz mózg na wieki...

Statystyka angielska wykazuje, że 16% zgonów miało za przyczynę choroby serca. Z pośród tych największy odsetek stanowią kupcy i ludzie interesów.

Od serca nie można wymagać nadmiernych wysiłków. Nieregularny wypoczynek, nadmierna praca, — nadmierne jedzenie i picie powodują wyczerpanie i osłabienie tego życiowego motoru.

Wogóle współczesny człowiek pobudza i przeciąża serce do ostatecznych granic, traktując je gorzej, niż motor swego samochodu.

Zbytne gorączkowanie się, wylewność uczuć, denerwowanie się, podniecanie — wszystko to jest dobrowolnym samobójstwem, wbianiem gwoździ we własną trumnę.

Wielec spokoju, mili państwo, panowania nad sobą, pogodne usposobienie, jasność myśli, pogodna dusza, równość w postępowaniu i wola życia, a przytem racjonalna praca i wypoczynek, właściwe odżywianie się, wstrzemięliwość, sen — oto „przepisy obchodzenia się” z sercem.

I jeszcze jedno. Czy wiecie, że elektrownie, motory, kotły są ubezpieczone od wzbuchu, pożaru etc?

Czy nie uważacie, że i ten nasz najcenniejszy motor — serce, a właściwie — jego działalność, funkcja — życie — winno być ubezpieczone na wypadek nagłego zatrzymania się?

Naturalnie, że tak! Ludzie rozumni, przeczorni, dbający o los rodziny na wypadek, kiedy nasz motor odmówi posłuszeństwa i dalszej pracy — zabezpieczyć powinni swoje rodziny od tej smutnej ewentualności.

A gdzie? Jak? Oczywiście w P. K. O., gdzie się taką drobną formalność załatwia w 10 minut, bez oględzin lekarskich, na poczekaniu, w każdym urzędzie pocztowym.

A więc — wszyscy posiadacze tych najdelikatniejszych motorów — spieszcie do P. K. O. M. Cz.

Czasopisma nadesłane

„SZTUKI PIĘKNE”. Numer 3 (VI-go Rocznika) za marzec 1930 r. Treść numeru: 1) Zbigniew Pronaszko, napisał Przecław Smolik; 2) Kronika artystyczna. Numer zdołbi 11 reprodukcji w tekście oraz 16 rotogrurów z obrazów: Stefana Filipkiewicza, Wł. Jarońskiego, Leona Wyczółkowskiego, Juliana Fałata, Wojciecha Weissza, Kazimierza Sichulskiego, Xawerego Dunikowskiego i Józefa Mehoffera.

„RZECZY PIĘKNE”. Organ Muzeum Przemysłowego w Krakowie, 1929 — 1930. Zeszyt 4-6, 7-9 i 10-12. Powszechna Wystawa w Poznaniu omówiona została szczegółowo na łamach tego artystycznego pisma w ostatnio wydanych trzech zeszytach obficie ilustrowanych barwnymi i zwykłymi rycinami. Obok niemal wszystkich pawilonów znajdują się poszczególne wnętrza i stoiska, a także wyroby zakresu przemysłu artystycznego. Całość stanowi bardzo cenną pamiątkę i zbiór dokumentów estetycznych wartości polskiej produkcji. Będzie to dla historii jedyne czasopismo, które tak obszernie ujęło P. W. K. w wytwornej formie typograficznej, czem zawsze zresztą odznaczają się „Rzeczy Piękne” wydawane pod redakcją Kazimierza Witkiewicza, Kustosza Biblioteki Muzeum Przemysłowego.

Ogłoszenia drobne

Posiadać łatwo otrzymasz ukończony Kurs Samochodowy - Motocyklowe Tuszyńskiego, Mazowiecka 11.

PATEFONY, PARLOFONY

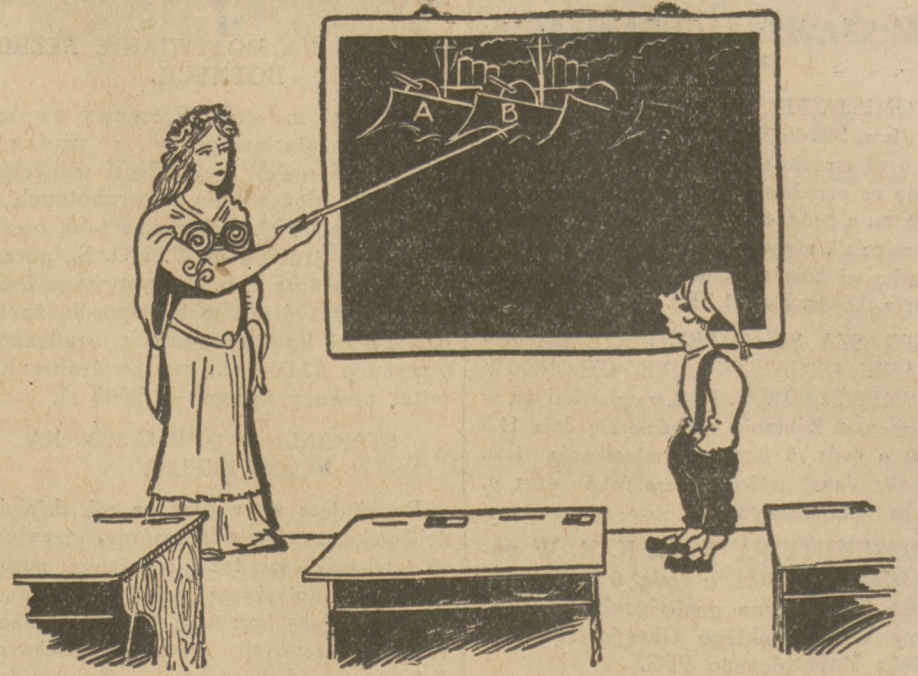
instrumenty muzyczne w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach, po cenach najniższych, poleca Feigenbaum, Bielańska 1.

PLACE zalesione, okolica wybitnie sucha, malownicza, przy szosie Warlejskiej, w pobliżu i koło szaw, od 15 groszy za łokieć kwadratowy, na długoterminowe spłaty. Warszawa, Królewska 31 m. 31, 2-a brama I-e piętro, tel. 258-75.

ROBOTNICY

POPIERAJCIE SVOJE PISMO CODZIENNE

PANCERNIK B. W KARYKATURZE NIEMIECKIEJ



Mama Germanja uczy Michałka abecadła: Kto nauczył się mówić A., ten musi również powiedzieć B.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki

o 8 w. „Legion”

Narodowy

o 8 w. „Dom złamanych serc”

Letni

o 8 w. „Maman do wzięcia”

TEATR „ATENEUM”. Czerwonego Krzyża 20. Dziś komedia w trzech aktach z epilogiem Moliera w świetnym przekładzie Tadeusza Boya - Żeleńskiego „Chory z urojenia”.

TEATR WIELKI. Dziś dramat Wyspiańskiego „Legion”. Jutro „Dama pikowa”.

TEATR NARODOWY. Dziś komedia Bernarda Shaw’a „Dom złamanych serc”.

TEATR LETNI. Codziennie „Maman do wzięcia”.

TEATR POLSKI gra codziennie „Volpone”.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro „Piorun z jasnego nieba”.

TEATR „MORSKIE OKO”. „Uśmiechy Warszawy”.

TEATR „QUI PRO QUO”. Codziennie rewja p. t.: „Budzet wiosenny”.

ZAMKNIĘCIE OPERETKI. Wczoraj zamknięto lokal „Operetki Warszawskiej” (Marszałkowska 114), która ostatnio była prowadzona przez St. Słowińskiego i J. Redo. Cały zespół operetki wyjeżdża na letni sezon do Krynicy. Obecnie odbywa się remont letniej sceny. Na miejsce operetki powstanie teatr rewji pod dyktando Walerego Jastrzębca, b. dyrektora teatru „Gong” w Łodzi, a następnie w Krakowie.

„WESOŁY WIECZÓR”. Codziennie rewja p. t.: „Podróż naokoło świata”.

JUBILEUSZ DYGASA. Na jubileuszowe przedstawienie, ku uczczeniu 25-lecia pracy artystycznej Ignacego Dygasa, dana będzie w dniu 17 maja po raz pierwszy w Warszawie piękna opera Władysława Żeleńskiego „Konrad Wallenrod”. W partii tytułowej wystąpi jubilat. Bilety sprzedają codziennie za wyjątkiem świąt, artystki opery warszawskiej od godz. 5 do 7-ej po poł.

KONCERT LAUREATÓW WĘGERSKICH ODBĘDZIE SIĘ W KONSERWATORJUM W SOBÓTĘ 10 B. M. Program wykonają: uczennica prof. Hubay’a skrzypaczka Alicja Takacs oraz uczeń Dohnany’ego Lajos Kentner pianista. W programie Scarlatti, Goldmark, Liszt, Bach, Hubay, Zsolt, Bartok i Dohnanyi.

PRZETARG

Magistrat m. Łodzi ogłasza pisemny publiczny przetarg na wykończenie 6 kamienic wybudowanej kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim w Łodzi o łącznej pojemności około 80.000 mtr. sześci.

O budowę ubiegać się mogą przedsiębiorstwa i firmy zarejestrowane.

Oferty pisemne na oryginalnych ślepych kosztorysach, całkowicie wypełnionych, odpowiadające zatwierdzonym przez Magistrat m. Łodzi w dniu 2 maja 1930 roku „Warunkom przetargu” — należy składać na wszystkie 6 kamienic w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 44, do dnia 21 maja 1930 roku włącznie do godz. 11 m. 30, w kopertach podwójnych, zalakowanych pieczęcią firmową, każda z napisem: „Oferta do przetargu, mającego się odbyć w dniu 21 maja 1930 roku na wykończenie 6 kamienic kolonii mieszkaniowej na Polesiu Konstantynowskim” i podaniem nazwy oferującej firmy i adresu, z których wewnętrzna będzie zawierała samą ofertę, zewnętrzną zaś — prócz wyżej wspomianej koperty — powinna mieścić w sobie także dowód złożenia wadium do depozytu Magistratu m. Łodzi w wysokości 70.000.— zł. (siedemdziesięciu tysięcy) w gotówce lub innych wartościach, przewidzianych w punktach 2, 3, 4 i 6 § 1 Okólnika Ministerstwa Skarbu L.DOP. 5284/III z dnia 10 września 1927 roku podług skali procentowej ich kursu, ustalonej w tym okólniku oraz w kaucjach hipotecznych, tych ostatnich po zgodzeniu się na nie przez Magistrat.

Oferty, nie odpowiadające warunkom przetargu lub złożone po terminie nie będą rozpatrywane.

Warunki przetargu i załączniki: ślepy kosztorys, plan sytuacyjny z oznaczeniem kompleksu kamienic, projekt umowy — można otrzymywać codziennie od dnia 12 maja 1930 roku w godzinach biurowych w Wydziale Budownictwa Magistratu m. Łodzi, Plac Wolności Nr. 14, pokój Nr. 40, za opłatą zł. 30.— Tamże do przejrzania plany policyjno-budowlane kolonii.

Magistrat m. Łodzi.